Nr. 261. Środa, 13. Listopada 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Nowy Sącz linii kolei państwowej Tarnów-Orlo odbędzie się dnia 5 i 6 grudnia 1901 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem na stacyi tamże.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami, wyłożone będą poczawszy od dnia 18 listopada 1901 r. stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w magistracie miasta Nowy Sącz przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu lub przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Doroczna uroczystość wprowadzenia lorda-majora Londynu w urzędowanie, jest dla Anglii wypadkiem politycznym. W czasie tej uroczystości bowiem, w której uczestniczą najpierwsi dygnitarze państwa, mianowicie zaś w czasie bankietu ku czci nowego prezydenta city londyńskiej, prezes stojącego u steru rządów gabinetu wygłasza z reguły wielką mowę polityczną. Mowy tej oczekuje opinia publiczna Anglii i zagranicy długo naprzód i długo także potem ją omawia. Staremu zwyczajowi pozostał wiernym także w tym roku lord Salisbury i w sobotę wieczorem wygłosił w londyńskiej Guildhalli swą doroczną mowę.

Tegoroczna mowa Salisburyego na bankiecie lorda majora odbiega jednak o wiele od dawniejszych tego rodzaju jego przemówień. Wogóle nastrojona jest na ton minorowy, chociaż Salisbury nie chciał mącić pogodnej myśli swych współbiesiadników i wywody swe zabarwił optymizmem, trudnym nawet do zrozumienia pod pewnymi względami. Ale zaraz z początku zaznaczył, że Anglia znajduje się obecnie w położeniu o wiele trudniejszem, aniżeli przed kilku laty, chociaż — dodał — jest także wiele powodów do wdzięczności. Przedewszystkiem wypada sobie uprzytomnić, że już nigdy nie będzie wzniesionem w tem gronie zdrowie królowej, trzeba jednak być wdzięcznym, iż zadanie jej objął w spadku tak godny jej następca. Wobec trudności, jakie Anglia miała, trzeba być wdzięcznym Bogu, że pokój powszechny tak nieznacznie tylko został naruszony i że wszystkie mocarstwa, z któremi Anglia działała w porozumieniu zajęły stanowisko tak przyjazne i neutralne. Chmury, które w ostatnich tygodniach zawisły nad morzem Śródziemnem, rozeszły się. Przed pięćdziesięciu laty podobne trudności nie byłyby mogły przejść równie bez śladu. Ubolewania godną pozostaje tylko wojna w Afryce południowej, — Salisbury jednak uważa pesymizm, przebijający się teraz we wszystkich publicznych enuncyacyach, za nieuzasadniony. Taka wojna, jak ta, którą Anglia obecnie prowadzi, nie była nigdy wolną od zmiennych kolei losu. Anglia sądzi jednak, że jedno zabezpieczyła, a to jest niewzruszone przeprowadzenie wojny do zwycięskiego końca. W przeważnej części wojen ostatniego stulecia, prowadzonych przez Francyę i Niemcy, Rossyę i Turcyę i inne państwa, po zajęciu stolicy walka nie trwała już długo. Ale nie jest to uniwersalny typ wojny. Nie trzeba myśleć, że gdy ta wojna podjazdowa nie kończy się tak szybko, jak wojna, w której walczą wielkie armie, płynie ztąd jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Walka podjazdowa musi być przeprowadzona wedle swoich prawideł. Gdy ona w tym wypadku dłużej trwa, niż się spodziewano, trzeba sobie uprzytomnić, że tak już często bywało, jak n. p. w walce Czerkiesów z Rossyanami, Bośniaków z Austryą, Indyan w czasie ich powstania z Anglikami. Jest zatem niedorzecznością uważać to za niespodziewaną trudność, że po zdobyciu Pretoryi przez lorda Robertsa nie zakończono walki. Mowca nie może powiedzieć tego wszystkiego, co się dzieje; to jednak powiedzieć może, iż według sądu tych, którzy mieli najlepszą sposobność do stwierdzenia faktów, Anglia miesiąc za miesiącem, tydzień za tygodniem robi widoczne postępy. Partyzantka znacznie się zmniejszyła i mowca ani na chwilę nie może przyznać, jakoby przedłużenie się jej pochodziło z opieszałości rządu. Rząd w niczem nie naruszył swego obowiązku ani przez niezastosowanie się do żądań generałów ani przez zaniedbanie przygotowań.

Nasza polityka — kończył Salisbury — pozostaje niezmieniona. Niczego bardziej nie pragniemy nad to, aby kraje, w których obecnie sroży się wojna, widzieć w pokoju i wolności, i ażeby one przy najbliższej sposobności cieszyły się dobrodziejstwami autonomii: ale niepodległość Boerów nie da się pogodzić z naszem bezpieczeństwem. Lud angielski jest zdecydowany postarać się o to, aby ta straszna wojna nigdy się nie ponowiła. Musimy przyczyny niebezpieczeństwa usunąć z tego kąta państwa. Interesy Anglii są ściśle związane z naszym sukcesem“.

Z Londynu telegrafują, że dzienniki poranne omawiają dość nieprzychylnie mowę lorda Salisburyego; zarzucają mu zbytni optymizm i twierdzą, że odparcie krytyki prowadzenia wojny w południowej Afryce ze strony Salisburyego było niedostateczne i niewłaściwe.

Rada Państwa.

(Telegram).

Z komisyi budżetowej. — Generalna dyskusya budżetowa.

Wiedeń, 12 listopada. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej na którem prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad budżetem. Na posiedzeniu byli obecni P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk.

Pierwszy przemówił p. Lupul, który ubolewał, że obrady przewlekają się przez dyskusyę generalną i wyraził żal z tego powodu, że Bukowiny, która pod względem kulturalnym i ekonomicznym tak bardzo potrzebuje opieki budżetowej, w stosunku do innych prowincyi prawie wcale nie uwzględniono w preliminarzu. W oczekiwaniu, że Rząd nie omieszka uwzględnić najpilniejszych potrzeb kraju i odpowie uprawnionym narodowym i kulturalnym żądaniom Rumunów, będą ściślejsi towarzysze mowcy głosować za preliminarzem państwowym i za funduszem dyspozycyjnym. W końcu oświadczył mowca z naciskiem, że Rumuni niezachwianie stać będą [illegible] dotychczasowych swoich narodowych i [illegible] zasadach.

[illegible] wytykał w budżecie, że sztu[illegible]czywisty deficyt i zwraca się [illegible] frazesu o nieistniejącem — zdaniem mowcy — powszechnym zubożeniu nadużywa się do celów politycznych. Sanacyę położenia politycznego widzi mowca jedynie w radykalnej zmianie panujących obecnie, a niemożliwych do utrzymania nadal stosunków.

P. Wolf oświadczył, że Niemcy muszą wznowić niemiecką „Gemeinbürgschaft“, aby zająć stanowisko przeciwko założeniu czeskiego uniwersytetu na Morawie i przeciw wyposażeniu czeskiej politechniki w Bernie. Mowca

LISTY PARYSKIE.

Paryż w październiku.

(Dwie burze nierównej miary i nierównego znaczenia. — Przypuszczalna przyszłość „czarnego dyamentu“. — Burza w szklance wody? — Możliwe ustąpienie administratora Komedyi francuskiej i ewentualny następca. — „Le Roi“ (Schefera) — czyli wiele hałasu o nic. — Wzbogacenie się muzyki francuskiej znakomitem dziełem Saint-Saënsa „Les Barbares“. — Śmierć księcia Murat. — Odpowiedź przecząca na pytanie: La France est elle en decadence? — Klub eterowców).

(Ciąg dalszy).

Tak i nowa sztuka Schefera „Le Roi“, która stała się bezpośrednią przyczyną ostatnich zajść w Komedyi francuskiej, o wiele większe zainteresowanie wywołała przed przedstawieniem, niż później. Myślą przewodnią autora — wyrażoną zresztą pierwotnie już w tytule sztuki: „L'Esclave de son devoir“ — było wykazanie, iż król jest niewolnikiem swoich obowiązków względem państwa. Musi on zrzec się prawa, przysługującego każdemu nieukoronowanemu, pomszczenia wyrządzonej mu, jako małżonkowi zniewagi, musi w sercu swem ukrywać ból i zazdrość. A przymusowi temu ulegać muszą również inne osoby rodziny królewskiej, t. j. żona i córka, pierwsza zezwalając na małżeństwo córki z człowiekiem, którego sama kochała, który — ze względu na interes państwa, mężem jej zostać nie może. A wskutek tego w przyłatanem zakończeniu wszystko zmienia się na dobre i księżniczka dostaje swego oficera huzarów, to jednak odnosi się wrażenie, że tendencya sztuki jest już przestarzała, coraz częściej bowiem widzimy w naszej epoce wypadki, iż członkowie rodzin panujących idą za głosem serca i raczej zrzekają się korony, niż miłości. Lecz sztuka Schefera jest i w wykonaniu dość pobieżnie traktowana. Brak w niej psychologicznego rozwoju charakterów, brak tragicznych utarczek namiętności i przez cały czas widz daremnie wyczekuje tej sceny kulminacyjnej, którą ś. p. wujaszek Sarcey nazywał „la scène à faire“. Wszystko tu raczej zamarkowane, niż przeprowadzone, tak, iż zdaje się jak gdyby ukazano nam nie tragedyę, ale tylko szkielet tragedyi. Fakt, iż sztuka „Le Roi“ jest już nierozerwalnie złączoną z tą ostatnią, ważną fazą w rozwoju Komedyi francuskiej, jaką jest zniesienie komitetu aktorów, nada jej nieśmiertelność, na jaką nie zasłużyła.

Zupełny tryumf natomiast święciło nowe dzieło znakomitego muzyka francuskiego Saint-Saënsa: „Les Barbares“. Mistrz ten, który przedłużył linię klasyczną ideą od Heydena i Mozarta, jest najlepszym muzykiem francuskim od czasów Berlioza i zarazem najszczytniejszym przedstawicielem szkoły francuskiej w koncercie muzyki światowej. W praktyce i w teoryi potrafił on z niezwykłą energią i wytrwałością strzedz ducha muzyki narodowej od zaślepienia i naśladownictwa. Nowa Opera jest właśnie najwyższym wyrazem tego kierunku, jest rodzimą i oryginalną, zawiera zastosowanie estetycznych dążeń Saint-Saënsa, a ram dostarcza jej, słońca i powietrza pełna Prowancya. W tej ulubionej przezeń krainie, stworzył sobie mistrz już dwie sceny. Jedną jest olbrzymi teatr w Orange, gdzie przedstawił swą Antygonę, a drugą w Béziers, gdzie wystawiono Dejanirę. Wiktoryn Sardou i uczony Gheusi, autorowie libretta podali kompozytorowi plan rozległy, a pełen prostoty. Wojna legionów rzymskich z hordami germańskiemi kończy się pod murami Orange klęską legionów. W ostatnim napadzie barbarzyńcy unoszą tatr, w którym ludność miejscowa szuka schronienia w pobliżu swych kapłanów i bóstw. Już ma nastąpić rzeź ostateczna, gdy nagle wódz Marcomir powstrzymuje morderczy napad, ujęty nagłym podziwem na widok westalki Florié, strzegącej nieruchomie świętego ognia swego ołtarza. Marcomir rozbrojony zwycięzką miłością oszczędza miasto i chce zabrać z sobą jedną tylko Florię. A westalce los ofiary nie wydaje się być zbyt strasznym, albowiem dzielna postawa, długie włosy i niebieskie oczy germańskiego wodza obudziły w jej sercu uczucie miłości. Gdy więc na skargę Florié:

J'entrai vierge en ces murs et chère à ma déesse, pada odpowiedź:

Tu vas en sortir femme et chère à ton époux — westalka przekonana, już ma wsiąść do wozu Marcomira, gdy wtem nadjeżdża kondukt wiozący zwłoki konsula Euryala, zabitego przez Marcomira, a Livia, zrozpaczona wdowa przeszywa mieczem serce Marcomira.

I cóż to szkodzi, że walka Teutonów z Rzymianami, o której mowa w sztuce, nie odbyła się pod murami miasta Orange lecz bardziej na zachód, że konsulem podówczas nie był Euryale, skoro temat obrany przyczynił się do wzbogacenia dobytku artystycznego Francyi o jedno dzieło znakomite; i cóż to również znaczy, iż autorowie umieścili westalkę w Orange, chociaż wedle źródeł historycznych w jednym tylko Rzymie były kapłanki Vesty, skoro panna Hatto, posągowymi kształtami, pięknością rysów i majestatem wyrazu ucieleśniła znakomicie świętość kapłanki, złączoną z wdziękiem kobiecości.

Ogromna czystość formy muzycznej i natchnienie nigdy nie słabnące są ogólną charakterystyką nowej opery. Piękna symfonia, będąca niby instrumentalną syntezą całego dramatu, stanowi prolog, którym wzbogaci się repertuar wielkich koncertów.

Czysto francuski charakter muzyki występuje w wyraźnie zaznaczonem przeciwieństwie do rodzaju operowej muzyki wagnerowskiej.

I tu wprawdzie mamy „leitmotywa“, nie gubią się one jednak w chaosie instrumentacyi, lecz każdy stanowi temat wyraźny, wycieniowany i uskontrapunktowany artystycznie. Do najpiękniejszych tematów należą pytanie Marcomira i odpowiedź Florii, wyśpiewane przez skrzypce, oboje i róg, i szeroka melodya unosząca się od orkiestry w chwili, gdy wódz przepędza wojowników z teatru i bohater z westalką milcząc spoglądają na się. Lecz perłą całej partytury jest muzyka towarzysząca scenie miłosnego oddania się Florii. Przez niezwykłą zręczność techniczną ze śpiewem Marcomira i Florii, zasyłających modlitwę do bogini Frei, łączy się jako akompaniament melodya modlitwy do Wenery, śpiewana poprzednio przez Livię. Takie misterne połączenie dwóch odrębnych zupełnie melodyi a jednak do tego samego rodzaju muzyki należących, jest rzadkością.

Opera „Les Barbares“ jest też doskonałą ilustracyą znanej — przeciw wagnerowskiej teoryi Saint-Saënsa, wedle której dramat winien odgrywać się na scenie, orkiestrze zaś przypada piękna rola dostarczania licznych, a niezbędnych komentarzy do akcyi. Głos ludzki, instrument niezrównany, winien zawsze pierwsze zajmować miejsce.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

występował gorąco za zaprowadzeniem państwowego monopolu spirytusowego.

P. Menger oświadczył, że jest również gorącym zwolennikiem tego monopolu i zgadzał się z poprzednim mówcą w tem, że zniesienie rozporządzeń językowych nie stanowi żadnej krzywdy dla Czechów. Mówca bronił Niemców przed zarzutem, jakoby byli wrogami zakładania instytucyj naukowych innych narodowości. Niemcy zwracają się tylko przeciwko temu, że Czesi ze szczególnem upodobaniem starają się o przenoszenie swoich zakładów naukowych do miast niemieckich.

P. Kurz protestował energicznie przeciwko temu, jakoby Czesi prowadzili politykę postulatów. Czechy już od dłuższego czasu cierpią z powodu prowadzonej przez p. Wolfa polityki postulatowej przeciw narodowi czeskiemu.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne dziś wieczorem.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego referent dep. Falk imieniem komisyi adresowej przedłożył projekt adresu, który ma być odpowiedzią na Mowę Tronową. Projekt adresu omawia obszernie sprawę zawarcia ugody z drugą połową Monarchii. Zaznacza, że związek cłowo-handlowy leży w interesie obu połów Państwa i że Węgry z pewnością, jak tego się Mowa Tronowa domaga, chętnie przyłożą się do zawarcia ugody sprawiedliwej, jednakże tylko w taki sposób, aby poniesione ofiary otrzymały znów w innych kierunkach stosowną kompensatę. Gdyby jednak związek cłowy z Austryą nie mógł przyjść do skutku, to Węgry przystąpią do samoistnego uregulowania stosunków ekonomicznych.

Co się tyczy traktatów handlowych z innemi państwami, adres podnosi, że polityka handlowa nie powinna wpływać niekorzystnie na istniejące przymierza. Adres wyraża w końcu nadzieję, że [illegible] stosunki łączące Monarch[illegible] czyni[illegible]

[illegible]

Po sześciodniowej rozpr[illegible] się w sobotę wieczorem proces p[illegible] demikom polskim w Poznaniu, wytocz[illegible] należenie do tajnych związków. Rozprawa miała pierwotnie trwać trzy lub cztery dni. Tymczasem piątego dnia, o godzinie pół do 6 wieczorem, gdy prokurator miał z kolei rozpocząć swą replikę na przemowy obrońców, prezydent trybunału Felsmann, ku niemiłej niespodziance oskarżonych i obrońców, bezinteresownie urząd swój spełniających, odroczył dalszą rozprawę do soboty. W sobotę trybunał się zebrał o godzinie 9 rano, a już o pół do 10 przewodniczący znowu odroczył rozprawę do 12 w południe. Lecz nawet i o tej godzinie dokończenie procesu nie nastąpiło, gdyż przybyłej na rozprawę publiczności oświadczył przewodniczący, że wyrok zostanie ogłoszony dopiero wieczorem. Tak się też stało; wyrok ten znany jest z depesz.

Nagłe przerwanie piątkowych rozpraw tłómaczono sobie — według *Dziennika Poznańskiego* tem, że zarządzono je ze względu na prokuratora, który nie był przygotowany na zbicie nowych argumentów obrony, mianowicie na argument mec. Chrzanowskiego, znający całe postępowanie sądowe przeciw młodzieży za bezprawne, bo konfiskaty, zarządzone u poszczególnych studentów, nie wyszły z rozkazu sądu, tylko wykonane zostały przez policyę, która też sama sporządziła tłómaczenie znalezionych u nich dokumentów, i to tłómaczenie w różnych ważnych punktach fałszywe. Tłómaczenia powinien był według ordynacyi procesowej pruskiej dokonać przysięgły tłómacz sądowy, urzędnik bezstronny. Trudno też było zbić prokuratorowi — pisze *Dziennik Poznański* — argument mec. dr. Celichowskiego, że właściwie może tu być mowa tylko o zwyczajnem wykroczeniu studentów przeciw ustawie z r. 1850, o niezameldowaniu zebrania.

Co się tyczy odroczeń rozprawy w sobotę, prasa poznańska skłonna jest widocznie przypuszczać głębsze motywy, cytuje bowiem powiedzenie niemieckie: „das lässt tief blicken!"

Prokurator Stamer w swem końcowem przemówieniu powiedział między innemi: Czterodniowe rozprawy i nagromadzony materyał wykazały tyle obciążających faktów, iż nie wiele potrzeba dla udowodnienia winy oskarżonych. Rozprawa toczy się o przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu, popełnione przez tajne Stowarzyszenia. Towarzystwa te są: 1. „Zjednoczenie młodzieży", założone w roku 1887, do którego należało 34 Towarzystw i 2 członków honorowych. 2. „Związek towarzystw młodzieży polskiej w Niemczech", do którego w roku 1892 należało 10 towarzystw, a jako jedenaste właśnie w tymże roku „Adelfia" w Gryfii się przyłączyła. 3. Towarzystwo „Pogoń", które powstało z „Concordii" i „Górnoślązaków" po [illegible]zaniu. Co do działalności tego Towarzystwa mało jest materyału [illegible]

[illegible] towarzystw uzasadn[illegible] nie paragrafu 128.

Że Towarzystwa, zajmujące się sprawami publicznemi, winny o sobie donosić policyi, i podać swe ustawy — wie o tem każdy człowiek wykształcony. Powinni byli wiedzieć o tem akademicy polscy. — Odbywali kongresy, o których także nie donoszono policyi. Odbyły się one co prawda w Szwajcaryi. Stowarzyszenia akademickie były bardzo niebezpieczne. Trzeba się otrząsnąć z lekceważenia niebezpieczeństwa, grożącego od takich Towarzystw. Akademikom chodzi o odbudowanie Polski. Z ustaw Ligi narodowej już poznać można, że takie a nie inne miała cele. — Z procesu Leitgebra okazało się, co myśli Liga narodowa, gdy mówi o wszczepianiu obywatelskich cnót. Akademicy zresztą płacili składki do skarbu narodowego w Rapperswylu, a to jest zdrada stanu. Myśleliśmy nawet już o tem, aby przekazać proces sądowi Rzeszy w Lipsku o zdradę stanu. Z pewnych przyczyn nie uczyniliśmy tego. Pułkownik Miłkowski (T. T. Jeż) miał zeznać że Liga narodowa nie ma styczności ze Związkiem i Zjednoczeniem. Lecz zeznanie Miłkowskiego obciąża oskarżonych, zamiast ich uniewinniać. Zeznał Miłkowski, iż Liga dbać musi o to, aby nie brakło szermierzy dla idei polskiej i dla ocalenia Ojczyzny. Lecz nie przyjmuje ich się do Ligi, tylko trzyma się ich zdala od praktycznego czynu do czasu. Z tego widać znowu niebezpieczeństwo Ligi. Lewakowski przed akademikami również powiedział: „Iść musimy osobno, bić będziemy razem. Czas może już bliski, gdy hydrze głowę utniemy". Trzeba obwinionych — kończył prokurator — ukarać, aby ich uchować od dalszych wykroczeń przeciw prawom państwowym, aby później nie ukarano ich surowiej, gdyby pozostali na złej drodze. Świadomości, iż czynią coś prawem zakazanego, może oskarżonym brakło; lecz wiedzieli, co zamierzali i mogli zrozumieć, iż władza pruska na to by nie zezwoliła. Są to ludzie zdolni, wykształceni, więc powinni wiedzieć, co czynili.

Z kolei zabierali głos obrońcy: Chrzanowski, Seyda, Celichowski. Dr. Chrzanowski powiedział między innemi: Obecna rozprawa budzi poważne zainteresowanie prasy. Sprawa czyni wrażenie, że wytoczono ją całemu narodowi polskiemu, na tle możliwie czerwonem, starając się paryską broszurę „O obronie narodowości" przedstawić, jako wielkie odkrycie. Udowodnienie związków wydaje mi się bardzo sztucznem. Wina za to spada nie na prokuratoryę, lecz za znawców policyjnych. Propagandę może Liga uprawiać pomiędzy młodzieżą nietylko słowem, lecz i broszurami. Jak można udowodniać związek Ligi ze Związkiem i Zjednoczeniem przez to, że Miłkowski i Bukowski mianowani zostali honorowymi członkami Zjednoczenia? Miłkowski przecież, jak to sam powiedział, tylko dla swego poważania pomiędzy młodzieżą został honorowym członkiem. Bukowski zaś znanym był powszechnie ze swej szczodrości dla muzeum. — Prokurator przytoczył Lewakowskiego. Nie stoi ta osobistość przecież w żadnym związku z Ligą i Zjednoczeniem; wstęp na kongresy był [illegible] wszystkim dozwolony. [illegible], jak Lew[illegible] mógł [illegible]

[illegible] mowy [illegible] uczą niemieckiego [illegible]. Pastorzy w Kurlandyi uczą dziś religii w niemieckim języku. Jako jeden z argumentów przytoczył prokurator tajemniczość działania. Dziś ciągle przecież słychać, że przewodniczący stowarzyszeń polskich obkładani są karami za niewypełnianie przepisów o meldowaniu zebrań. Widzieć to można z każdego rocznego sprawozdania „Sokołów". Jest to więc wina przepisów policyjnych, które życie stowarzyszeń utrudniają. Jeżeli kongresy trzymano w tajemnicy, to tylko z tych powodów. Wzgląd na bezpieczeństwo osobiste studentów z Rossyi skłania też Związek do trzymania nazwisk członków zarządu w tajemnicy przed władzami rossyjskiemi.

Jeżeli porównamy uchwały Zjednoczenia z działalnością niemieckich studenckich Towarzystw gimnastycznych, to te uchwały wydadzą się nam bardzo niewinnemi w stosunku do szerokich celów, uprawianych przez to stowarzyszenie niemieckie, dążące do narzucenia całemu światu panowania niemieckiego. Polska młodzież nie uprawiała polityki zaborczej, lecz jedynie starała się o utrzymanie swej odrębności, pielęgnując naukę języka, literatury i historyi. Dzieje się to z tego powodu, że młodzież podczas nauk gimnazyalnych nie uczy się po polsku. Jest to wręcz „zasługą" rządu, że młodzież na uniwersytecie zajmuje się tymi przedmiotami. Młodzież polska ma w swim programie oświatę ludu; to samo przecież czynią stowarzyszenia niemieckie. Nie może to zatem stanowić zarzutu dla młodzieży polskiej.

Adwokat Seyda wykazywał między innemi, że czynność stowarzyszeń, o których mówił prokurator, stosowała się ściśle do działania określonego statutami, a więc do łączności koleżeńskiej i wzajemnego wspierania się. Tą działalnością młodzież zasłużyć sobie mogła tylko na pochwały. Polacy stanowią w Niemczech mniejszość, a jak ta mniejszość jest przez niemiecką traktowana, ilustruje dokładnie artykuł zamieszczony w piśmie „Die Welt am Montag". (Tu odczytuje mówca wyjątki z tego artykułu, omawiającego cele i działalność komisyi kolonizacyjnej.) Związek nie był stowarzyszeniem tajnem, jak to wynika z tego, że policya berlińska wiedziała o odbywanych kongresach już od roku 1897, a jeżeli nie poczyniła w tym kierunku żadnych kroków, to tylko dla tego, że nie widziała w tem nic karygodnego.

Adwokat dr. Celichowski podniósł między innemi, że prokuratorya czyni zarzut młodzieży, iż młodzież zajmowała się „obieżysasami" i nauczaniem dzieci. Jeżeli uwzględnimy, że robotnicy, wędrujący dla zarobku do środowisk przemysłu, zostają tam bez wszelkiej opieki moralnej, to młodzieży akademickiej za zasługę poczytać można, że owych robotników otacza opieką moralną i stara się ich kształcić. Działa ona tu nie tylko na korzyść społeczeństwa, lecz i na korzyść państwa, gdyż wykształcona jednostka jest dla państwa użyteczniejszą. Że zaś podczas wakacyi ta młodzież, zamiast przesiadywać po piwiarniach i wypijać po kilkanaście [illegible]nek piwa, uczyła dzieci [illegible]

Każd[illegible] patrzy na obraz Matejki musiałby się [illegible] winnym tej zbrodni, gdyż radość z tego, że wydaliśmy tych ludzi, tworzących takie dzieła, nie jest niczem więcej, jak podniesieniem poczucia narodowego.

Dr. Chrzanowski w drugiej mowie zwalczał punkty oskarżenia tyczące się Bolewskiego, Trepińskiego i Rydlewskiego. — Zabierał po raz wtóry głos także adwokat Leyda, który podniósł, że Niemcy żądają nauki języka niemieckiego w Rossyi i Siedmiogrodzie, a równocześnie dążą do tego, aby język polski

---

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek"* p. *Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

XXI.

Pomiędzy chorych na duszy i na ciele, schodzących się do rodzaju biura miłosierdzia, ufundowanego przez doktora Lizę Gérard na ulicy Gergovie, wsunął się dwa dni przed opisanymi wypadkami gość niespodziewany, Jan Salvy. Po raz pierwszy w swojem życiu przekroczył próg tej nory, jak sobie myślał z cicha i wprowadzono go do pokoiku o nagich ścianach, prawie bez mebli, gdzie Liza przyjmowała swoich biednych, uszczęśliwiona, że nie posiada nic, coby zazdrość budzić w nich mogło.

Wszedł, trochę postarzały, widocznie przygnieciony brzemieniem swego powodzenia i bez żadnych przygotowań rzekł do doktorki, która stała, patrząc na niego wyzywająco:

— Niech mi pani wybaczy moją niedyskrecyę, chcę z panią pomówić o pani Salvy.

— Czy nie zapóźno trochę pan się wybrał? — zapytała Liza.

— Mam nadzieję, że nie — odrzekł — bo rozumie się samo przez się, że mój krok jest całkowicie bezinteresowny.

— W takim razie.... — rzekła Liza, wskazując mu krzesło.

— Pozwoli mi pani najprzód na pytanie? Ten rozwód daje jej możność rozpoczęcia życia na nowo....

— Nic się nie rozpoczyna na nowo, o ile wiem.

— A więc, jeżeli pani woli, spróbowania nowego niebezpieczeństwa....

— Małżeństwa? Rzeczywiście, wolno, zdaje się, obojgu wam, spróbować.

— Och! co do mnie! — zawołał Salvy z ironicznym uśmiechem.

— To, co jest, wystarcza panu?... Rzecz gustu. Ale zdaje mi się, że co do Marceli, chodzi jej o to, żeby jej stanowisko fałszywem nie było.

— To ma znaczyć, że po upływie stosownego czasu wyjdzie za mąż za pana Roberta Hedouin.

Z przenikliwych oczu Lizy błyskawica strzeliła; czuła się gotową do walki.

— Być może. Byłoby do tego wiele słusznych powodów. On był pierwszym, którego kochała, a zastanowiwszy się dobrze, jedynym.

— Zawsze się tego domyśliwałem — odrzekł z dziwną pokorą — i to by mogło w razie potrzeby usprawiedliwić moje postępowanie, gdyby mi się zachciało uniewinniać. Faktem jest, że zazdrosny byłem o miłość wyrażoną razu pewnego przez Tcheloveka do pewnego bohatera powieści, który, jak można, najmniej do mnie był podobny. Stopień czułości, jakim inna mnie darzyła, cieplym mi się wydawał w porównaniu.

— Śmieszne by było, żebyś pan tutaj pragnął oskarżać swoją żonę.

— Uspokój się pani, będziemy mówić tylko o Tcheloveku. Nic mnie nie powstrzyma, abym chociaż zdala bardzo żywo nią się zajmował, tak bardzo, że aż zdobyłem się na ten delikatny krok w obec pani.

Oparta łokciem na poręczy fotelu, profilem zwrócona ku niemu, z brodą na ręku, Liza słuchała.

— Chcę przez pośrednictwo pani udzielić jej rady przyjaciela, który pomimo wszystkiego, może ją najlepiej rozumieć... ponieważ niepodobna mi — względy światowe bronią mi tego — pójść, powiedzieć jej w oczy: — Uważaj! to drugie małżeństwo byłoby tak samo ciężkim błędem, jak pierwsze.

— Na prawdę pan sądzi? — spytała Liza.

— Pani także temu wierzy! Sięgnijmy do czasów ubiegłych. Kiedy ten kuzynek wrócił z Afryki, zapewne, że czuła się już inną w obec niej, ale pozostała mi jeszcze zdolność do zazdrości, którą w tym stopniu mają tylko wyjątkowe istoty, chociaż byłyby już niewierne. Żadna kobieta tego nie rozumie. Wy, moje panie, posiadacie największą ze wszystkich mocy, moc zapomnienia; ci, którzy przestałyście kochać, nie istnieją dla was. Byłem więc... od dawna... od pierwszej chwili... zazdrosny o tego nieznajomego. Aby się z tego uleczyć, wystarczyło mi go poznać. Nie przeczę, że pod wieloma względami był to człowiek najlepiej uposażony, aby się podobać kobietom, a szczególnie młodym pannom. Piękna i dumna postawa, urok krzyża zasługi zdobytego w bardzo młodym wieku na wojnie, cera opalona od afrykańskiego słońca, regularne rysy, wszystko to zawróciłoby w głowie nie jednej kobiecie, ale... nie proszę pani, abyś mi powiedziała, czy mam słuszność... jestem pewny... wrażenie Marceli, gdy odnalazła bohatera „Nagłego przebudzenia", graniczyło z pewnego rodzaju rozczarowaniem. Przyszło to może niekoniecznie odrazu, a może!... Gdyby ją był wzruszył, nie byłaby tak serdeczną. Obawiała się wzruszenia, które nie przyszło. Myślała sobie: „Czyż mogłam, dawniej, tyle cierpieć dla niego?" Nie dostrajali się już wzajemnie... Czytam w oczach pani, że się nie mylę.

Surowe oblicze Lizy rzeczywiście złagodniało; ogólna jej wyrozumiałość dla biednej natury ludzkiej litowała się nawet nad tym wielkim grzesznikiem.

— Ileż to razy — ciągnął dalej Salvy z powściąganą złośliwością — widywałem ją zawstydzoną, gdy mu się wyrwała jedna z tych banalności, mająca powodzenie w świecie, bezwątpienia, ale której nie pragnęła spotkać u niego! Trudno jest utrzymać się ciągle na wyżynach bohatera romansu! Marcela przyzwyczaiła się do pewnej intelektualnej dystynkcyi, która obcą mu była, żyła wśród innych prądów.

— Może właśnie dla tego — przerwała Liza ostro — więcej jeszcze ceniła jego szczerość i prostotę.

— Zgoda.... Ja także to ceniłem, a dowodem tego, że jak można najszczerzej zaprasza łem go do domu. Czy nie był to najpewniejszy sposób zmniejszenia jego uroku, bo nowość szczerości i prostoty cierpieć powszednieje tak samo z czasem jak każda inna nowość?

— Ba! w dalszym ciągu pokazało się, żeś się pan omylił w rachubach.

— Przepraszam, dochodzimy, niestety! do chwili, w której je pomieszałem i całkiem z oczu straciłem. Wtedy nastąpił wybryk szaleństwa....

— Który przeszedł w stan obłędu stałego i nieuleczalnego — przerwała Liza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wykluczyć ze szkoły i Kościoła. Niemcy nawołują sasów siedmiogrodzkich, by swą odrębność narodową zachowali, lecz z Polakami w Prusach inaczej się postępuje. Mowca bronił następnie szczegółowo oskarżonych Białego i Kwalczyka. Adwokat Celichowski bronił szczegółowo oskarżonych Karasia, Sumińskiego i Szulczewskiego.

Po replice prokuratora i duplikach obrońców zapadł znany wyrok.

Z Pekinu.

Z Pekinu donoszą, że onegdaj po południu posłowie zagraniczni udali się do mieszkania Li-Hung-Czanga. Poseł austro-węgierski baron Czikaun, jako dziekan ciała dyplomatycznego, odczytał adres kondolencyjny, na który słowami podziękowania odpowiedział najstarszy syn zmarłego. Uroczystości pogrzebowe odbędą się podług ceremoniału chińskiego.

O śmierci Li-Hung-Czanga donoszą następujące szczegóły: Li-Hung-Czang, leżący od dni kilku w gorączce, odzyskał przytomność w ciągu ostatniej nocy. Przyjął nieco pożywienia i poznawał obecnych przy nim krewnych. Lekarze europejscy Coltman i Velde oświadczyli wieczorem, że nie ma już żadnego ratunku. Przy Li-Hung-Czangu pozostał tylko lekarz nadworny. Skoro europejscy lekarze dowiedzieli się, że do łoża chorego powołano znowu lekarzy chińskich, nie chcieli go badać, dopóki Chińczycy się nie oddalą. Podczas tego sporu lekarzy, Li-Hung-Czang umarł. Zwłoki złożono w trumnie, którą zmarły miał z sobą podczas podróży europejskiej. W niedzielę, zwłoki uroczyście wystawiono na widok publiczny, poczem urzędnicy chińscy odbyli przed niemi defiladę. Pogrzeb odbędzie się w małej wiosce Weiheng, miejscu urodzenia zmarłego. Dzień pogrzebu nie jest jeszcze oznaczony. Wiadomość o śmierci zakomunikowano telegraficznie dworowi chińskiemu. Jak wiadomo z depesz, edykt cesarski nadaje Li-Hung-Czangowi po jego śmierci tytuł markiza, a tytuł ten odziedziczy po nim najstarszy syn. — Ambasady na wiadomość o śmierci, wysłały cesarzowi chińskiemu listy kondolencyjne.

Obecnie najwybitniejszą osobistością w Chinach jest Yuanszikkai, gubernator prowincyi Shantung. Sądzą też, że jego obecność w Pekinie bardzo korzystnie wpłynie na dwór chiński. Z drugiej strony obawiają się tego, że Yuanszikkai będzie musiał opuścić prowincyę Shantung, jedną z najbardziej niespokojnych w Chinach prowincyj, która była kolebką ruchu Bokserów, a Yuanszikkai trzymał ją żelazną ręką. Położenie w tej prowincyi w skutek stanowiska, jakie zajęli Niemcy, jest szczególnie niebezpieczne, można się zatem obawiać, że jeżeli mniej energiczny gubernator obejmie rządy, wywiąże się zatarg między Chińczykami a Niemcami. Prasa angielska, podnosząc jednogłośnie zasługi i zdolności Li-Hung-Czanga, jako największego chińskiego dyplomaty, nie ukrywa radości, że Rossya utraciła w nim swego najwierniejszego przyjaciela i że Li-Hung-Czang nie zdołał sankcyonować za życia traktatu mandżurskiego z Rossyą.

KRONIKA

Lwów, 12 listopada.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę** Franciszek Ferdynand przybył wczoraj o godzinie 10 minut 15 przed południem wraz ze swą Małżonką ks. Hohenburg do Łańcuta, na łowy do hr. Romanów Potockich.

Według dotychczasowych dyspozycyj opuści Najd. Arcyksiążę z Małżonką Łańcut dnia 14 b. m. przed południem.

— **Ks. biskup przemyski**, dr. Józef Sebastyan Pelczar, wyjechał wczoraj przed południem do Wiednia, aby wziąć udział w obradach konferencyi biskupów austryackich. Ks. biskup zamieszka u OO. Zmartwychwstańców.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. gr. kat. Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Jan Rudnicki na Protesy, ks. Al. Mijski na Kleszczównę, ks. Al. Bobykiewicz na Koniuchów, ks. Al. Lubieniecki na Nowoszyny, ks. Teodor Buła na Putiatyńce i Mikołaj Lewicki na Obroszyn.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa zgodziło się na kanoniczną instytucyę ks. Mich. Hawrylnka na Stolsko, a konsystorz wezwał go do instytucyi.

Prezentę na Iłów otrzymał ks. Ignacy Hlibowicki, administrator tamtejszy.

Administracye otrzymali: ks. Teodor Korduba z Sołukowa w Łukawicy niżnej, ks. Edw. Kosanowski z Protes w Striłkowie, ks. Teodor Gural z Kleszczównej w Strybańcach, ks. Jul. Baranowski z Lipicy górnej w Żukowie i ks. Bazyli Łysko, wikary w Busku, mianowany administratorem tamże.

Wikaryat otrzymali: ks. Mikołaj Zderkowski z Koniuchowa w Semigenowie, ks. Włodz. Marmasz w Łozinie, ks. Grzegorz Sapruka w Lipicy górnej, ks. Mikołaj Matkowski w Stryju (drugi), ks. Piotr Rudakiewicz z Kozówki w Gołgoczu i ks. Teodor Wasylik ze Stynawy wyżnej w Stryjówce.

Na konkurs z terminem do 5 grudnia b. r. rozpisane parafie: Zielona, dekan. skałackiego, Uwsie, dek. podhajeckiego, Striłków, dek. stryjskiego i Naditycze, dek. rozdolskiego.

C. k. Namiestnictwo asygnowało dotacyę z religijnego funduszu na dalszy jeden rok prywatnym wikarym: w Kołtowie, Poluchowie, Kobyłowłokach, Dubkowcach i Lubiniach.

— **Adolf bar. Jorkasch-Koch**, emer. Wiceprezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, udzielił na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa zapomóg z fundacyi swego nazwiska na rok 1901, dla 12 wdów i sierót po urzędnikach skarbowych wsparć w kwotach po 40, 49 i 48 K.

— **P. Feliks Jasieński** wygłosi w najbliższych dniach w Kole literacko-artystycznem pogadankę p. t.: Narodowość a sztuka". Wstęp dla członków „Koła" z rodzinami, oraz dla wprowadzonych przez nich gości bezpłatny.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała gmina Ustrzyki dolne marszałkowi powiatu liskiego, p. Ludwikowi Ramułtowi.

— **Program rautu** „Czytelni akademickiej", który się odbędzie dzisiaj w salach Kasyna miejskiego, jest następujący:

1. Orkiestra 30 p. p.; 2. produkcye chóru akademickiego; 3. deklamacya pani Solskiej; 4. fortepian (Liszt XI Rapsodya) pani A. Walewska; 5. monolog, wygłosi p. Stanisławski, artysta dramatyczny; 6. utwory własne (Impromptu, Tęsknota, Preludyum, Krakowiak) wykona na fortepianie p. Feliks Jasieński; 7. „Kajcio", komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego, odegrają panie Bednarzewska i Węgrzynowa, oraz pp. Bielecki, Feldman i Kamiński. Nastąpią tańce.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 13 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. J. Szpilman „Trucizny i odtrutki" (Sztuczne oddychanie przy ratowaniu otrutych; trucizny nieorganiczne).

W Zakładzie chemicznym uniwersyteckim, ul. Długosza 6, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki „Zwierzęta przedpotopowe". (Świat organiczny podczas węglowej epoki).

— **W Związku naukowo-literackim** (ulica Trzeciego Maja 5) we czwartek, dnia 14 b. m. p. Rawita-Gawroński wygłosi odczyt p. t. „Stan oblężenia w Galicyi w r. 1864". Początek o godzinie 8.

— **Wiec akademików** w sprawie drugiej katedry literatury polskiej odbył się wczoraj wieczorem w III. sali Uniwersytetu pod przewodnictwem prezesa „Czytelni akademickiej" p. Moszyńskiego.

W obradach wiecu wzięło udział około 200 akademików oraz profesorowie Uniwersytetu dr. Kruczkiewicz, dr. Twardowski, dr. Finkel i dr. Porębowicz.

Po dłuższej dyskusyi uchwalił wiec rezolucyę, w której wyrażono niezbędną potrzebę utworzenia w Uniwersytecie lwowskim drugiej katedry dla filologii polskiej. W motywach tej rezolucyi zaznaczono, że jedna katedra nauki języka i literatury polskiej nie wystarcza dla wyczerpującego traktowania tego ważnego działu naukowego oraz i to, że na wszystkich Uniwersytetach Przedlitawii istnieją dla wykładów literatury i języków krajowych dwie lub więcej katedr.

W końcowym ustępie rezolucyi zwraca się wiec do kolegium profesorów z usilną prośbą o jak najenergiczniejsze przyspieszenie tej sprawy, oraz do wszystkich posłów do Rady państwa z gorącym apelem, by sprawę tę w parlamencie przeprowadzili.

W dalszym ciągu zebrania wybrano komisyę, która obok prezydyum zająć się ma opracowaniem odpowiedniego memoryału.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa „Biblioteki słuchaczów prawa" odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Slub.** Dnia 27 b. m. odbędzie się w Warszawie w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) ślub Henrietty Marconi, córki pp. Leandrostwa Marconich, z p. Janem Perłowskim.

— **Zguba.** Pani L. B., żona kupca, zamieszkała przy ul. Chorążczyzny 18, idąc wczoraj z domu przez ul. Szymona, Batorego do bazaru na plac Halicki zgubiła złoty pierścień ze szmaragdem, znaczony wewnątrz literami „G. B. 1/2 1900", wartości 80 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Zofia Weronika Błahocińska, w 24 roku życia.

we Lwowie Jan Rzepecki, doktor filozofii, urzędnik Banku krajowego w 43 r. życia.

W Tarnopolu, Konstanty Dmytrów, profesor gimnazyalny, w 46 roku życia.

W Tarnowie, Jadwiga z Ossuchowskich Nieduszyńska, wdowa po kasyerze miejskim i obywatelka m. Tarnowa, w 62 roku życia.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni domu przy ul. Ormiańskiej l. 2 skradziono na szkodę handlarza mebli Leona Czysza żelazne łóżko do składania wraz z materacem w czerwone pasy.

Na szkodę właścicielki domu przy ulicy Sakramentek l. 10 B. skradziono wczoraj po południu ze schodów 15 metrów długi chodnik o zielonkowatem środku i czerwono-żółtych brzegach. O popełnienie tej kradzieży podejrzany jest 18-letni chłopiec głuchoniemy, niskiego wzrostu, który chodził w krytycznym czasie z jakimś papierem po jałmużnie.

Do szynku Leona Rauscha przy ul. Żółkiewskiej l. 15 dostał się dziś w nocy znany policyi rzezimierzek Piotr Smereka i zabrał z otwartej szuflady 66 koron i srebrny kryty zegarek. Przy aresztowanym dziś rano złodzieju znalazła policya tylko 32 koron i zegarek; resztę zdołał już w czasie nocy roztrwonić.

Krowę czerwoną z białym znakiem na czole przytrzymaną dziś na ul. Czarnieckiego, oddano komisaryatowi IV dzielnicy.

Znaleziono dzisiejszej nocy w ulicy Marszałkowskiej czarną jedwabną torebkę, obszytą koronkami, zawierającą chusteczkę do nosa z literami M. R., rozmaite notatki i recepty.

5 indyków wartości 40 koron skradziono na szkodę Michała Bałaszewskiego mieszkającego za rogatką Wulecką.

Na sprzedaży złotego pierścienia, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży, przytrzymano dziś przed południem Antoniego Czerkowskiego.

Jan Mrozowski, furman w cegielni Filipa, zamieszkały przy ulicy Torosiewicza, jadąc dziś szybko i nieostrożnie ulicą Słoneczną najechał na zarobnika Piotra Likana, który dostawszy się pod koła wozu odniósł dość znaczne obrażenia cielesne.

△ **Miły synalek.** Niejaki Braunstein z Nowosielec szlacheckich zawiadomił dziś telegraficznie tutejszą policyę, że syn jego 19-letni Nuchim, po dokonaniu na jego szkodę kradzieży 320 K., zbiegł z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku.

△ **W więzieniu** tutejszego sądu krajowego karnego Kornel Czajkowski, morderca Katarzyny Iłykównej, służącej przy ul. Sakramentek l. 10, uderzył wczoraj około godziny 9 wieczorem współtowarzysza niedoli Fedka Łozowego, w chwili, gdy tenże pogrążony był we śnie, tak silnie szaflikiem w prawą skroń, że nieprzytomnego Łozowego musiało odwieść pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala więziennego.

Łozowy doznać miał złamania czaszki i według orzeczenia lekarza dyżurnego, słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Czynu zbrodniczego dokonał Czajkowski najprawdopodobniej w przystępie szału.

△ **Krwawą bójkę** stoczyli wczoraj małżeństwo Felicyan i Balbina Gnatkiewiczowie, dozorcy domu przy ulicy Dwernickiego l. 20 ze swoim służbodawcą p. Izydorem Weinbaumem. Z bójki tej wyszedł Weinbaum z 3 ranami na głowie i podbitem okiem, nie mniejsze skaleczenia na głowie odnieśli także i Gnatkiewicze. Powodem bójki było to, że Weinbaum wytknął Gnatkiewiczom, że schody są nieczyste.

△ **Znaczna kradzież.** Adolf Rapp, dzierżawca folwarku „Feliksa" obok Jaryczowa nowego, doniósł wczoraj tutejszej policyi, że onegdaj w nocy dostał się nieznany złoczyńca przez okno do jego pomieszkania i otworzywszy witrychem szklaną szafkę, zabrał z niej następujące przedmioty: 1 parę kandelabrów srebrnych o 4 świecznikach z których jeden był złamany, 1 parę lichtarzy srebrnych znaczonych literami M. G. Z., 6 łyżek stołowych srebrnych, 6 łyżeczek małych srebrnych i 6 nożów stołowych srebrnych znaczonych literami B. R., 1 tacę z chińskiego srebra, 1 sitko do herbaty z chińskiego srebra 1 szczypce srebrne do cukru, 1 złoty pierścionek damski z brylancikiem, 1 broszkę złotą w kształcie pawia i 1 medalionik złoty z fotografią kobiety, łącznej wartości 1000 koron.

— **Ognie kominowe.** Wczoraj wieczorem wzywano straż pożarną do dwóch ogni kominowych. Pierwszy wybuchł w domu przy ul. Balonowej l. 7, drugi zaś w domu przy placu Krakowskim l. 5. W obydwu wypadkach ugasiła straż pożarna ogień w zarodku.

— **Pożary z ostatnich dni.** Z Podhajec donoszą: Onegdaj wybuchł w Siółku ad Bożyków pożar, który zniszczył do szczętu 8 domów mieszkalnych i 19 budynków gospodarczych, wraz ze wszystkimi zapasami zboża. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 7000 K.

W Dorożowie, pow. samborskiego zgorzało dnia 5 b. m. pięć zagród włościańskich, wartości 5000 K.

W domu rolnika Romana Jeśkowego w gminie Babina (pow. Sambor), powstał dnia 7 b. m. po godzinie 9 wieczorem na strychu ogień, wskutek wadliwej budowy komina. Przy silnym wietrze stanęły w jednej chwili w płomieniach budynki Jeśkowego i 16 innych rolników. Pastwą pożaru padło 17 zabudowań mieszkalnych i 37 budynków gospodarczych wraz z wszelkimi tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi 37.900 K.; wysokość ubezpieczenia 16 pogorzelców wynosi tylko 18.636 K.

— **Smierć w pociągu.** Włościanka Agnieszka Marusarzowa, jadąc ze Skrzypnego pod Nowym Targiem do szpitala w Krakowie, zmarła wczoraj rano w pociągu przed Krakowem. Po skonstatowaniu śmierci, odesłano zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

— **Smiertelny wypadek.** Czterdziestosiedmioletni włościanin Maciej Śnieżek z Orzechówki, pracując onegdaj we własnym kamieniołomie, został tak nieszczęśliwie zasypany odłamem ziemi, że poniósł śmierć na miejscu.

— **Hołd zasłudze.** Jan Tadeusz książę Lubomirski, jeden z wybitnych przodowników warszawskiego ruchu ekonomicznego, zasłużony na wielu polach działalności publicznej, do której wnosił płodną inicyatywę i tyle pracy, ukończył właśnie 75ty rok zasłużonego życia. Z tej okazyi w kołach, zbliżonych do osoby księcia, powstała myśl złożenia hołdu jego zasługom.

Jan Tadeusz ks Lubomirski po studyach, odbytych w Petersburgu, poświęcił się w Warszawie badaniom historycznym nad rozwojem gospodarstwa krajowego, a cenne rozprawy jego zamieszczała „Biblioteka Warszawska". W roku 1855 wstąpił do Towarzystwa dobroczynności i kierował ochronami. W roku 1855 zorganizował czytelnie bezpłatnie, wydając w roku 1862 równocześnie przewodniki dla rzemiosł, jakoteż liczne prace, a między temi: „Jurysdykcyę patrymonialną w Polsce", „Rolnicza ludność w Polsce od XV—XVI wieku" i „Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego". Po kilkuletniej nieobecności był później wiceprezesem administracyi ogólnej, a następnie prezesem Towarzystwa dobroczynności do r. 1895, zaś po reorganizacyi w r. 1896 został członkiem honorowym Towarzystwa.

Jako jeden z pierwszych uczestników Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, został w roku 1870 członkiem komitetu nadzorczego i prezesem, który to urząd od lat 31 piastuje po dziś dzień. Należał do założycieli Towarzystwa wzajemnego kredytu, gdzie przez lat kilka był prezesem rady. Zawiązywał nadto tak pożyteczne związki i instytucye, jak spółkowy magazyn skór surowych i magazyn drzewa rękodzielników warszawskich, Towarzystwo zaliczkowo wkładkowe w Wiskitkach i Kutnie, Spółkę zjednoczonych krawców w Warszawie.

Ks. Lubomirski był też wydawcą i redaktorem pierwszej „Encyklopedyi Rolniczej", jego też inicyatywie zawdzięcza częściowe swe powstanie „Encyklopedya Wychowawcza".

— **Dorożki z hamulcami** zaprowadza Warszawa. Właściciele powozów z gumowemi obręczami protestują przeciwko tej nowości, psującej rzekomo gumowe obręcze, protest ich jednak nie został uwzględniony. Wyszedł rozkaz, który musi być z Nowym Rokiem powszechnie wykonywany i z pewnością że będzie. Z policmajstrem warszawskim żartów nie ma.

— **Niepoczytność Katkowa** stwierdziła własna jego żona skarżąc się przed ministrem oświaty, że dzieł znanego rossyjskiego pisarza nikt prawie nie kupuje, choć urzędownie zalecono szkołom miejskim nabywać je do swych bibliotek. Minister w krótkiej drodze zwiększa popularność pisarską Katkowa: wydaje ponowne ostre polecenie do wszystkich zarządów bibliotek szkolnych, które tym razem już chyba usłuchają rozkazu z góry, a pani Katkow zdobędzie pokaźną sumkę, komplet bowiem dzieł jej męża kosztuje 75 rubli.

— **Zagadkowa sprawa.** Z Peczeniżyna donoszą nam: Strażnik lasowy w Stopczatowie pełniąc dnia 5 b. m. przed południem służbę w lesie skarbowym, znalazł leżące pod drzewem zwłoki pomocnika lasowego Michała Swyszczuka z Kluczowa małego z przestrzeloną piersią.

Energicznie prowadzone przez żandarmeryę dochodzenie wykryje niezawodnie czy w wypadku niniejszym ma się do czynienia z samobójstwem, czy też spełnione zostało morderstwo.

— **Żydowska szkoła rolnicza** powstaje w Królestwie Polskiem. Zakłada ją i utrzymywać będzie bez żadnej rządowej zapomogi p. Jan Bersohn w majątku swoim Częstochowie. Prócz języka polskiego i religii cała nauka prowadzona będzie po rossyjsku.

— **Także Zjazd!** Klub kupiecki w Petersburgu urządza wszechrossyjski Zjazd winciarzy, który trwać będzie od 15 do 23 stycznia przyszłego roku. Gracz, który wygra największą ilość robrów w tym czasie, otrzyma wszystkie stawki, żeton wartości 300 rubli i honorowy tytuł pierwszego rossyjskiego winciarza.

— **Teatr chiński.** Do Petersburga przybywa w grudniu trupa aktorów chińskich. W repertuarze mają oni tylko trzy sztuki: „Złotą lilię", „Księżyc" i „Opiekę smoka", ale za to każda sztuka ma po 12 aktów. Z Petersburga trupa powędruje do Moskwy, Kijowa i Odessy.

— **Także przemysł.** Z Paryża donoszą o schwytaniu tam warszawianina, Moryca Gulmana, który przed laty 10 wyjechał z Warszawy do Krakowa, a ztąd do Wrocławia, gdzie przyjął protestantyzm, a potem katolicyzm dla zarobku. Po przeniesieniu się do Berlina 15 razy zmieniał religię naprzemian katolicką i protestancką, biorąc wsparcia u księży i pastorów. Był także u rabina berlińskiego, któremu oświadczył, że jest urodzonym katolikiem, a teraz chce przyjąć judaizm, ale rabin poznał się na nim

i odprawił go z niczem. W Belgii i Paryżu chrzcił się 6 razy. Wreszcie popełniwszy jakieś przestępstwo, uciekł do Londynu, zkąd policya angielska wydała go sądom francuskim.

— **Król reporterów**, jak najzupełniej słusznie przezwano go w Anglii, Blowitz, posiada niezwykłą pamięć i dość powiedzieć, że zapamiętać 3-godzinną rozmowę dosłownie, jest to dla niego drobnostka. Wynagrodzenie jego jest prawdziwie książęce: po za zwrotem wszystkich kosztów, otrzymuje Blowitz od *Timesa*, którego jest przedstawicielem, 12 tys. funtów szterlingów pensyi (przeszło 250.000 koron) i pobiera nadto 60.000 koron na koszta reprezentacyi.

— **O czterdzieści sekund**. Jak się rzecz miała z okrążeniem wieży Eiffla przez Santosa Dumonta? Spełnił warunki konkursu, czy nie spełnił? W warunkach konkursu o nagrodę stu tysięcy franków, ofiarowanych przez p. Deutscha, określone było najwyraźniej: w ciągu pół godziny wylecieć balonem z placu paryskiego aero-klubu, okrążyć wieżę Eiffla i wrócić na plac aero-klubu. Potem zaś, już gdy Santos Dumont rozpoczął był eksperymenta swoje, dodano omówienie: „pod chwilą powrotu należy rozumieć moment uchwycenia liny balonu (jego kotwicy) przez stojącego na placu stróża“. Otóż, gdy wracający po okrążeniu wieży balon Santosa Dumonta znalazł się nad środkiem placu, upłynęło było tylko 28 minut 30 sekund. Dokonał przeto Santos Dumont wzlotu i manewru nawet szybciej, niż stanowiły warunki konkursu. Ale, balon rozpędzony poleciał po za cel i Santos nie zdołał rzucić liny stróżowi w chwili znajdowania się nad środkiem placu. Dopiero dawszy woltę, wrócił na środek placu i kotwicę zarzucił. Ale tymczasem upłynęło 30 minut i 40 sekund. Faktycznie więc, gdyby nie dodano w początkach września do warunków konkursowych zacytowanego omówienia, byłby Santos Dumont wygrał bezsprzecznie. Bądź co bądź większością głosów nagrodę mu przyznano.

— **Sprytny kontrakt**. Jedno z towarzystw parowców transatlantyckich w Liverpoolu postanowiło rozszerzyć swe biura i dla dokonania tego musiało nabyć mały kawałek gruntu, należący do starszej niezamężnej kobiety. Pani ta odstąpiła grunt za bardzo niską cenę, zażądała jednak dożywotniego biletu wolnej jazdy na okrętach towarzystwa dla siebie i towarzyszki. Towarzystwo zgodziło się na ten warunek, natychmiast więc po podpisaniu kontraktu sprytna niewiasta sprzedała wszystkie swe ruchomości i przeniosła się na pierwszy lepszy okręt towa- [illegible] nosiła jej [illegible] zebrała w ten sposób 20.000 rubli, korzystała bowiem ze sprytnego warunku w kontrakcie w przeciągu lat 30. Towarzystwo okrętowe, spostrzegłszy, jak drogo kosztuje go nabyty kawałek gruntu, kilkatrotnie ofiarowywało wytrwałej podróżniczce dość znaczne sumy za zrzeczenie się przywileju, ale nadaremnie, i dopiero w b. m uwolnione zostało od tego ciężaru przez śmierć starej panny.

— **Najzbytkowniejszy pociąg**, jaki dotąd kursował w Stanach Zjednoczonych, wyruszył w tych dniach z Nowego Jorku do San Francisco, wioząc stu dygnitarzy kościoła protestanckiego na konferencyę. Pociąg ten urządzony został kosztem miliardera Pierpont Morgana, który również udał się na konferencyę, jako delegat świecki i zaprosił kapłanów do swego pociągu. Składa się on z sześciu wspaniałych wagonów salonowych, umeblowanych z książęcym przepychem; sześciu kucharzy, pod nadzorem kuchmistrza Morgana, dwunastu kuchcików, szesnastu lokajów i 32 osoby innej służby, oraz 14 murzynów stanowią armię służebną tego ruchomego pałacu. Kuchnia i piwnica stoją na wysokości hotelu pierwszorzędnego. — W San Francisco duchowne grono będzie również w gościnie u Morgana. Podróż projektowana jest na dni trzydzieści, a wydatki codzienne miliardera, licząc w to koszta pociągu, wyniosą conajmniej 3000 dolarów dziennie. — Przedmiotem konferencyi duchownej w San Francisco będą głównie projekty zmian w przepisach amerykańskich, tyczących się małżeństwa i rozwodu, nadto organizacya misyi na Filipinach; na tejże konferencyi obrani mają być biskupi dla Indyi zachodnich i Manili.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Minister oświaty dr. Hartel mianowany został członkiem honorowym Tow. naukowego w Getyndze, z okazyi 150-letniego jubileuszu tego towarzystwa.

Akademia Umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademii Umiejętności odbył posiedzenie zwyczajne dnia 4 listopada 1901. Na posiedzeniu tem przyjęto do druku następujące prace:

Czł. Bandrowski E. i Prokopenko A. przedstawili pracę własną p. t. „O działaniu chlorowodoru na dwufenyloparazofenylen“.

Czł. K. Kostanecki przedstawił własne dwie prace: a) „Zapłodnienie i dojrzewanie jajka u Cerebratulus marginatus“, b) „Nieprawidłowe mitozy podczas wypierania ciałek kierunkowych“ i zarazem referował pracę p. A. Rosnera p. t. „O powstawaniu ciąży bliźniaczej monochorialnej“.

Spółka wydawnicza polska w Krakowie, o której pożytecznej działalności pisaliśmy już niejednokrotnie, puściła w obieg nowy szereg nakładów z rozmaitych dziedzin nauki i literatury pięknej. Wspomnieć o nich musimy bodaj w zwięzłej notatce:

Dr. Stanisław Tomkowicz wydał w osobnym tomie ciekawe swoje fejletony p. t. „Katedra na Wawelu i jej obecna restauracya“. Jak wiadomo, wywołała ona bardzo różnorodne sądy i opinie, więc też i wspomniana rozprawa znanego znawcy sztuki i konserwatora zabytków jest bardzo na czasie. Tekst dziełka uzupełniają liczne ilustracye i plany katedry.

Lobomir Gadon kreśli barwnie i zajmująco dzieje „Emigracyi polskiej“. Na razie nadesłano nam dopiero tom pierwszy dzieła.

Edwarda Jaroszyńskiego „Katolicyzm socyalny“ wywołał sądy bardzo pochlebne. Do zanotowanej dawniej pierwszej części pracy p. Jaroszyńskiego przybywają obecnie dwie nowe, a mianowicie: Posłannictwo społeczne Kościoła i Prawa pracujących.

„Kazania o świętych patronach polskich“ ks. biskupa Pelczara ukazały się w nowem wydaniu. Kazimierz Morawski drukował w swoim czasie w *Przeglądzie Polskim* doskonałą rozprawkę p. t. „Julian Apostata“, która teraz ukazuje się w osobnej odbitce. Prócz tego mamy przed sobą inny tomik tego wytwornego pisarza, a mianowicie dziełko: „Wiersze i proza“. Jest to zbiór drobniejszych prac profesora, rozrzuconych po rozmaitych wydawnictwach peryodycznych.

Bardzo ozdobnie przedstawia się dziełko O. Floryana, Kapucyna, owiane głęboką wiarą i szczerym katolickim duchem p. t. „Święty Franciszek Seraficki w pieśni“. Liczne ilustracye wykonane bardzo starannie.

Dr. Józef Milewski ogłosił drukiem swój odczyt o „Zdobyczach i illuzyach postępu w XIX. wieku“.

Homera „Iliada“ w przekładzie Pawła Popiela [illegible] nowe wydanie powieści Maryi Rodziewiczówny „Szary proch“ i Abgara Sołtana „Nea“.

Kalendarz studencki, wydawany już od lat ośmiu pod redakcyą prof. Henryka Kopii, wyszedł już także na rok szkolny 1902 (od 1 września 1901 do 31 sierpnia 1902). Kalendarz ozdobiony jest portretem Bohdana Zaleskiego i życiorysem poety (w setną rocznicę jego urodzin) a zawiera także mnóstwo informacyj niezbędnie potrzebnych dla uczącej się młodzieży.

W Paryżu, jak wiadomo, cenzura zakazała sztukę p. t.: „Les Avaries“, którą miał przedstawić teatr Antoine'a. Autor Brieux nie może być posądzony o cele niemoralne; chciał on — jak twierdzi — przedstawić na scenie niebezpieczeństwa, jakie pociągają za sobą u mężczyzn grzechy młodości i straszne ich skutki i następstwa. Minister oświaty Leygues, o którego się sprawa oparła, był jednak zdania, że mimo moralnej i społecznej tendencyi, są przecież pewne przedmioty zbyt drastyczne, które nie nadają się na scenę. Minister przedłożył sprawę radzie ministrów i zrobił z niej kwestyę gabinetową.

Cenzura zakazała także komedyę p. D'Aucey p. t: „Les messieurs“ z powodu, że przedstawieni są w niej duchowni w sposób nieprzyzwoity, obrażający uczucia religijne katolików.

Przy tej sposobności dzienniki paryskie przypominają zakaz cenzury za Napoleona III, który potem został zniesiony; chodziło o sławną komedyę Augiera „Le Lionnes pauvres“. Cenzor chciał wspaniałomyślnie puścić sztukę, pod warunkiem jednak, aby bohaterka sztuki, prowadząca bardzo niemoralne życie, była ukarana przykładnie n. p. ospą, którąby ją zeszpeciła. „To niepodobne — odpowiedział dowcipnie Augier — moja bohaterka była szczepiona!“

Niemiecka poprawna ortografia. W Ministerstwie oświaty odbyła się ostatecznie konferencya w sprawie uregulowania niemieckiej ortografii szkolnej. P. Minister Hartel przedstawił przebieg całej akcyi: W marcu b. r. uchwaliła zwołana w tym celu ankieta, aby naczelny zarząd szkolny wszedł w kontakt z rządami reszty niemieckiego obszaru językowego, celem ujednostajnienia pisowni. Na mocy uchwał ankiety złożono pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego radcy Dworu Huemera osobny komitet z 5 członków, który miał dokonać rewizyi obecnych austryackich „Prawideł pisowni niemieckiej“. Ponieważ i w państwach Rzeszy niemieckiej odczuwano brak jednolitości w zasadach niemieckiej pisowni, przejawiający się także w prasie, przeto porozumienie z zagranicą przyszło łatwo do skutku. W Berlinie podjęto również energiczną akcyę. Delegaci rządów państw związkowych, powołani do Berlina, odbyli tam w dniach 17—20 czerwca b. r. konferencyę, celem wyrównania różnic pomiędzy rozmaitymi podręcznikami „Przepisów ortografii“. Z ramienia Austryi uczestniczył w konferencyi tej radca Dworu Huemer. Wnioski i życzenia wyrażone przez Austryę zyskały na tej konferencyi zupełne uznanie. Między innemi orzeczono zaniechać pisowni th, zastosować bardziej proste formy głoski s, dalej — bardziej pro ste formy fing, ging, hing, gib i gibst (z opuszczeniem samogłoski e), zatrzymać ieren w regieren, studieren i t. p. Co do wielkich liter na początku słów zatrzymano dotyczasowe normy. Co do pisowni słów z obcych języków pierwszeństwo przyznano pisowni przez k i z, itd. Stosownie do uchwał berlińskiej konferencyi, opracowano na nowo austryackie „Prawidła pisowni“ (Regel u Wörterverzeichniss) naturalnie z uwzględnieniem potrzeb szkół austryackich. Nowe prawidła pisowni niemieckiej wyjdą wkrótce z druku. Pan Minister zawiadamiając o tem, prosił reprezentantów narodów, księgarzy i drukarzy, dalej reprezentantów prasy, ażeby ze swej strony dołożyli starań o wprowadzenie w życie nowej ortografii niemieckiej, a to poza obrębem szkoły. Reprezentanci tych kół i korporacyj oświadczyli swą gotowość do tego, poczem uchwalono, że elementarze już w przyszłym roku szkolnym będą ułożone według nowej ortografii, a w przeciągu 5 lat ma ona być zastosowaną we wszystkich szkolnych podręcznikach. Do pomocy przy wprowadzeniu tej nowej ortografii wezwano także wiedeńskie Towarzystwo dziennikarzy *Concordia*, drukarnie, instytucye księgarskie i t. d.

Z za kulis. Zamiast „Pana sędziego“ dają jutro w teatrze operę „Pocałunek“ po cenach dramatu.

W czwartkowem przedstawieniu „Manru“ wystąpią po raz pierwszy w tym sezonie pp. Drzewiecki i Ludwig. Partyę tytułową śpiewa p. Bohussówna. Pp. Jeromin i Szymański pozostają przy swych partyach.

Po raz pierwszy dadzą się słyszeć we czwartek nowe organy [illegible] scową firmę [illegible] dowoleniu [illegible] firmy, która wykonała organy.

Na piątek zapowiada repertuar pierwsze przedstawienie „Bajki“ Schnitzlera, autora „Miłostek“, z p. Kamińskim w roli głównej.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po cenach operetkowych, po raz trzeci „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Występ Ireny Bohussównej; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracye.

We środę po raz piąty (po cenach dramatu) „Pocałunek“, opera w 3 aktach Fryderyka Smetany. — Debiut Wiktora Piątosy.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Ireny Bohussównej; w partyi Kawalera de Grieux, wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. Drzewiecki, a w partyi Bretignyego p. Ludwig, partyę Poussette po p. Ruszkowskiej objęła p. Kliszewska, a po p. Schuppównej p. Ludkiewicz.

W piątek po raz pierwszy „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera, z udziałem pań: Bednarzewskiej, Otrębowej, Jankowskiej, Nałęcz, Rotter; pp. Kamińskiego, Tarasiewicza, Adwentowicza, Antoniewskiego, Kuncewicza, Feldmana, Węgrzyna, Stanisławskiego.

Najbliższą nowością będzie Grillparzera 5 aktowa komedya p. t. „Biada kłamcy“, w przekładzie J. Kasprowicza.

Z Izby sądowej.

(Zbrodnia szpiegostwa).

Przed tutejszym trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy sądu krajowego dr. Łuczkiewicza, rozpoczęła się dziś przed południem, w skutek zarządzenia Najwyższego Trybunału, ponowna rozprawa karna przeciw 51-letniemu Robertowi Stillerowi religii rzym. kat., właścicielowi realności i b. akcesiście przy oddziale budowli wojskowych w Krakowie o współwinę w zbrodni szpiegostwa z §§. 5 i 67 u. k., za którą wyrokiem sądu krajowego karnego z dnia 18 kwietnia 1891 r. skazany został na karę 4-letniego ciężkiego więzienia.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Schneider, broni oskarżonego dr. Reiter.

Rozprawa jest tajną.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)*. W procesie przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu*, Kaczanowskiemu i drukarzowi Telzowi zapadł wyrok wczoraj wieczorem.

Przysięgli 12 głosami zaprzeczyli wszystkie główne pytania tak co do Kaczanowskiego jak Telza. Dalej 10 głosami i 7 głosami zaprzeczyli dwa ewentualne pytania o zaniedbanie obowiązków redaktora przez Kaczanowskiego. Resztę pytań dodatkowych zaprzeczyli 12 głosami. Na tej podstawie, trybunał ogłosił wyrok uwalniający obu oskarżonych.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)*. Dziś rano odbył się przed trybunałem przysięgłych proces przeciw Baruchowi Josefsthalowi o sfałszowanie wekslu na 3000 koron, zeskontowanego w wielickiej powiatowej kasie oszczędności. Josefsthal tłómaczył się, że nie miał zamiaru wyrządzić szkody kasie, bo wpłacał raty pożyczkowe. Syn Josefsthala zobowiązał się całą kwotę zapłacić. Trybunał przysięgłych zaprzeczył 8 głosami pytaniu o usiłowaną zbrodnię oszustwa ponad 600 kor. Oskarżonego uwolniono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc wrzesień 1901 r. w porównaniu z dochodami z września r. z.:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 22,250 700 koron, więcej o 237.882 koron.

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 10.500 koron, więcej o 3808 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne, których część Kimpolung-Valeputna otwarta 9 stycznia b. r.: 157.600 koron, więcej o 33.430 koron;

3. Nowe bukowińskie [illegible] więcej o 14.114 koron;

6. Dolina-Wygoda: 10.700 koron, więcej o 358 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 5.300 koron, więcej o 1.258 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 11.600 koron, więcej o 3.482 koron;

9. Lwów-Bełzec- (Tomaszów): 45.000 koron, mniej o 2.793 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 6.200 koron, mniej o 1.049 koron;

11. Łupków-Cisna: 7.000 koron, więcej o 1.773 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 93.200 koron, więcej o 10.403 koron;

13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 1.800 koron;

14. Trzebinia-Skawce: 24.500 koron, więcej o 4.671 koron.

Ogółem wszystkie koleje prywatne w całej Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,496.500 K., więcej o 129.767 K.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 37.100, mniej o 11.307 koron;

Ogółem cały dochód 23,784.300 koron, więcej o 356.342 koron niż we wrześniu roku zeszłego.

Wiedeń, 12 listopada. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 260·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 246·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 401·50, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 169·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 225·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 396·—.

Wiedeń 12 listopada. Cukier (spokojny) 19·60. Spirytus (niezmieniony) 37·60. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 12 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 8·91 do 8·92. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·68 do 7·69. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na listopad —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·85 do 5·86. Owies na wiosnę 7·82 do 7·82. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na stycz.-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: w kukurudzy ustalona zresztą spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 12 listopada. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 8·71 do 8·72. Żyto na kwiecień 7·40 do 7·41. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·48 do 7·49. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październ. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·56 do 5·57. Rzepak na sierpień 11·80 do 11·90.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 12 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·30. Spirytus 33·20.

Frankfurt, 12 listopada. Austryackie Kredyty 195·20, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 172·60, Laura —·—, Montany —·—.

Tendencya spokojna.

Paryż, 12 listopada. Trzyprocentowa renta 100·82. Mąka 26·60.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·80, żyto na termina 6·25 do 6·50, owies obroczny stary 6.50 do 6·80, owies na termina nowy 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 7·— do 7·50, groch do gotowania 8·— do 11·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 40·— do 46·—, biała 45·— do 68·—, szwedzka 50·— do 60·—, tymotka 24·— do 26·—, kukurudza gotowa 6·— do 6·30, nowa 5·70 do 6·—, chmiel stary gotowy 60·— do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: Co do pszenicy i żyta lepsze, co do innych produktów niezmienione.

Wiedeń, 12 listopada. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5266 sztuk.

W tem było z Galicyi 613, z Bukowiny 51 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny spadły o $\frac{1}{2}$ K.

Niesprzedanych pozostało 243 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 32 sztuk po 58 do 62 K, 212 sztuk po 63 do 68 K, 200 sztuk po 69 do 74 K., 29 sztuk po 76 do 86 K.

Buhaje kupowano po 52 do 64 koron; — krowy po 52 do 70 K.; bydło chude po 32 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby posłów, a wieczorem odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej. Po ukończeniu ogólnej dyskusyi nad budżetem w tej komisyi, nastąpi rozprawa na pozycyą „Ministerstwo handlu“, następnie będzie uchwalony etat Najw. Dworu, a potem odbędzie się rozprawa nad „funduszem dyspozycyjnym“.

„Związek wszechniemiecki“ t. j. stronnictwo Schoenerera w Radzie państwa, zwróciło się do stronnictw niemiecko-ludowego, postępowego i do szlachty wiernokonstytucyjnej z zaproszeniem na dzisiaj rano na konferencyę dla zajęcia stanowiska przeciwko technice czeskiej w Bernie.

Montags-Presse, organ szlachty wiernokonstytucyjnej, oświadcza, że stanowisko, zajęte przez Czechów, bynajmniej nie uprawnia jeszcze do twierdzenia, że chcą oni prowadzić obstrukcyę. Przeciwnie, i inne stronnictwa są za przeprowadzeniem w komisyi budżetowej dyskusyi generalnej. Jeżeli okaże się konieczność przesunięcia dyskusyi budżetowej po za 1 stycznia, to bynajmniej nie ma w tem groźby dla sesyi sejmowej, bo wszystkie stronnictwa zgodne są w tem, że sesya sejmowa musi mieć w tym roku czas dostateczny.

Wiedeńskie dzienniki dowiadują się, że niektórzy posłowie ze stronnictwa chrześciańsko-społecznego otrzymali ze strony rozstrzygającej zapewnienie, iż na jednem z najbliższych posiedzeń Izby panów załatwiony będzie projekt w sprawie zmiany §§. 59 i 60 ust. przemysłowej w myśl uchwały Izby poselskiej. Jedynie wykreślony będzie zakaz handlu obnośnego kwiatami.

Lidowe Noviny dowiadują się, że Prezydent Izby poselskiej hr. Vetter, otrzymać ma order korony żelaznej pierwszej klasy.

Prezydent węgierskich ministrów Szell wczoraj wieczorem przybył do Wiednia, skąd wróci do Budapesztu we środę.

Slavische Correspondenz donosi z Lublany, że tamtejsza Rada miejska uchwaliła rezolucyę, żądającą założenia słowieńskiego Uniwersytetu w Lublanie i wybrała deputacyę, która pojedzie do Wiednia i rezolucyę tę wręczy P. Prezydentowi Ministrów.

Parlamentowi niemieckiemu grozi obstrukcya. Korespondent *N. Fr. Presse* z Monachium zapowiada, że niemiecka taryfa cłowa nigdy nie stanie się ustawą. Mniejszość wolnomyślna wraz z socyalistami w parlamencie niemieckim wypracowała już plan przeszkodzenia tej taryfie. Nie będzie ona robić formalnej obstrukcyi, ale samo wnoszenie zmian przy poszczególnych pozycyach musi doprowadzić do rozbicia się całej ustawy. Plan opiera się na tem, żeby do d. 31 grudnia r. 1902 ustawa nie wyszła z parlamentu. Jest to bowiem ostatni dzień do wypowiedzenia traktatów handlowych. Skoro traktaty w tym dniu nie będą wypowiedziane, to dawne traktaty same z siebie obowiązują po koniec r. 1904. Wtedy przychodzą właśnie nowe wybory do sejmu Rzeszy niemieckiej, a opozycyi idzie o to, by wybory odbyły się pod hasłem, skierowanem przeciwko cłom agrarnym.

Z Pretoryi telegrafują, że w obozach koncentracyjnych, w których Anglicy trzymają kobiety i dzieci Boerów, śmiertelność dzieci doszła do 43 procent.

Angielska komenda główna w południowej Afryce ogłasza, że w przyszłości nawet tych, którzy się dobrowolnie poddadzą, uważać będzie za jeńców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu interpelacyj i wniosków zabrał głos P. Minister skarbu, celem dania odpowiedzi na interpelacye. Posiedzenie trwa dalej.

Między odczytanymi dziś wnioskami i interpelacyami znajduje się interpelacya p. Hajeka i tow. w sprawie rossyjskiego cła na książki, oraz nagły wniosek Ferjanczica, Ivcevica i tow. w przedmiocie utworzenia uniwersytetu dla Słowian południowych, któryby posiadał wydziały prawniczy, filozoficzny i teologiczny.

Po odpowiedzi P. Ministra skarbu na interpelacye przeszła Izba do obrad nad nagłym wnioskiem p. Romańczuka i tow. w sprawie rzekomych nadużyć przy ostatnich wyborach sejmowych w Galicyi. Wnioskodawca p. Romańczuk uzasadnia nagłość swego wniosku. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Delegatostwo Laskowscy opuszczają dziś po południu Kraków.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)* Sekcya prawnicza uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o przyznanie p. Stan. Krzyżanowskiemu, dyrektorowi archiwum dawnych aktów miejskich poborów 7 rangi, t. j. radcy magistratu, a p. Adamowi Chmielowi poborców 9 rangi, t. j. wicesekretarza magistratu.

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)* Tutejsze Towarzystwo bursy dla synów nauczycieli szkół ludowych, pod przewodnictwem ks. kanonika Stanisława Spisa przygotowuje założenie kasy Reiffaisenowskiej, która będzie udzielała nauczycielom szkół ludowych pożyczek na dostępnych warunkach. Ponieważ kasa Reiffaisenowska żadnych procentów na swoją korzyść nie zużytkowuje, przeznacza zaś je na cele dobra ogólnego, więc i bursa będzie miała z tych dochodów pewną kwotę do dyspozycyi na pożyteczne dla kół nauczycielskich cele lub też na cele własne.

Wiedeń, 12 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał starszym lekarzom powiatowym: dr. Aleksandrowi Bieńczewskiemu w Dobromilu i Wojciechowi Stanko w Tarnowie z okazyi przeniesienia ich w stan stałego spoczynku, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

P. Minister oświaty zamianował profesora gimnazyum w Tarnowie, Macieja Zwolińskiego, starszym rzeczywistym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie.

Wiedeń, 12 listopada. Najj. Pan nadał szefowi c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego w Wiedniu, radcy Dworu Hahnowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda, oraz zamianował sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Karola Fabrizzi'ego, radcą sekcyjnym i szefem c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego.

Wiedeń, 12 listopada. Najj. Pan dokonał dziś przed południem położenia zawornika pod nowy urząd zastawniczy (Versatz-Verwarung u. Versteigerungs-Amt), w obecności bawiących tu Najd. Arcyksiążąt, PP. Ministrów, dostojników Dworu i Państwa. Na przemowę naczelnego dyrektora urzędu zastawniczego odpowiedział Monarcha, wyrażając życzenie, aby zakład spełniał skutecznie swe pożyteczne zadanie i dziękując wszystkim, którzy współdziałali około utworzenia nowej organizacyi, lub też położyli zasługi około nowej budowy. Następnie przez półtora godziny obchodził Monarcha cały budynek, wyrażając wielokrotnie swe uznanie. Publiczność urządziła Monarsze podczas przyjazdu i odjazdu pełną zapału owacyę.

Praga, 12 listopada. Wczoraj po południu, na dziedzińcu czeskiej politechniki odbyło się zebranie akademików słowiańskich. Rektor czeskiej politechniki oświadczył się za utworzeniem słoweńskiego Uniwersytetu w Lublanie i czeskiego Uniwersytetu w Bernie, albo Ołomuńcu, poczem zebrani uchwalili rezolucyę, wzywającą kluby słowiańskie w Radzie państwa do obrony tych żądań. Po zebraniu urządzili uczestnicy korowód po mieście; nie przyszło zresztą do żadnego zajścia.

Warszawa, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godzinie 1 po południu odbyło się poświęcenie nowego gmachu na własną siedzibę Kasy przemysłowców warszawskich.

Poznań, 12 listopada. *(Tel. pryw.).* Wszystkie panie polskie po ogłoszeniu wyroku zasądzającego akademików, zawiązawszy liczny komitet, postanowiły przez cały czas trwania najwyższej kary (t. j. 4 miesięcy wymierzonych akademikowi Bolewskiemu) nosić czarne suknie i nie brać udziału w żadnych zabawach karnawałowych.

Strassfurth, (w Prusach) 12 listopada. Według doniesienia *Tagblattu*, w tutejszych kopalniach soli kamiennej, w skutek zawalenia się części szybu „Ludwik 2“ zasypanych zostało 70 górników. Wydobyto 3 trupy i 25 rannych; nadto 13 górników nie zdołano do tej pory odszukać; reszta jest uratowana.

Amsterdam, 12 listopada. *Handelsbladed* donosi, że królowa Wilhelmina jest niezdrową i nieopuszcza z tego powodu pokoju.

Paryż, 12 listopada. Jak dzienniki donoszą, profesor Chatemesse, uczeń Pasteura, wynalazł skuteczne serum antityfusowe.

Paryż, 12 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Eskadra francuska opuściła Mitylene.

Paryż, 12 listopada. *Agencya Havasa* donosi, że Papież kazał wyrazić ambasadorowi francuskiemu przy Watykanie swe zadowolenie z powodu starań, jakich dołożyła Francya w sprawie zatwierdzenia wyboru patryarchy chaldejskiego.

Paryż, 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, podczas dyskusyi nad projektem ustawy, tyczącym się marynarki handlowej, wniósł dep. Mahy poprawkę, domagającą się zniesienia premii dla okrętów zbudowanych za granicą. Minister Millerand oświadczył się przeciw temu wnioskowi. Izba mimo to poprawkę tę 256 głosami przeciw 235 przyjęła, poczem obrady odroczono.

Boston, 12 listopada. Senator Lodgl, uchodzący za męża zaufania prezydenta Roosevelta wygłosił wczoraj na bankiecie mowę, w której oświadczył się za powszechną polityką wzajemności. Z traktatów, które w najbliższym czasie trzeba będzie zawrzeć, największe znaczenie ma traktat z Francyą. Roosevelt tak samo, jak Mac Kinley pragnie ze wszystkiemi mocarstwami utrzymać dobre stosunki, jest wszakże zdecydowany z całą energią przestrzegać zasady Monroego i stanowczo bronić się przeciwko wtargnięciu jakiejkolwiek wielkiej narodowości do półkuli amerykańskiej. W tym celu koniecznem jest urządzenie fortów i powiększenie floty do tego stopnia, aby żadne państwo i żaden naród nie usiłowały nawet wtargnąć kiedyś do Stanów Zjednoczonych.

Madryt, 12 listopada. W Barcelonie przyszło powtórnie do bójek pomiędzy katolońskimi a republikańskimi studentami. Żandarmerya kilkakrotnie użyła broni. Także w Copollos, (pow. Granada) przyszło z okazyi wyborów miejskich do zajść, w których jedna osoba utraciła życie, a pewien żandarm odniósł ciężkie rany.

Madryt, 12 listopada. W prowincyi Orense, przyszło w kilku miejscowościach z okazyi wyborów do zajść. Wrogie sobie stronnictwa obrzucały się wzajemnie kamieniami.

Arras, 12 listopada. Górnicy w Dourges na nowo podjęli pracę. W kopalniach, w których grozi strejk, zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. Wojsko jest w pogotowiu.

Konstantynopol, 12 listopada. Dyplomatyczne stosunki pomiędzy Francyą a Turcyą podjęto na nowo.

Konstantynopol, 12 listopada. Wielkim wezyrem zamianowany został dotychczasowy minister sprawiedliwości Abdurrahman.

Konstantynopol, 12 listopada. Trzęsienie ziemi w Erzerum trwa dalej. Mieszkańcy jakoteż członkowie obcych konsulatów obozują w namiotach. Oprócz znacznej szkody materyalnej także wiele osób straciło życie.

Londyn, 12 listopada. *Daily Mail* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt gorliwie konferuje z przywódcami republikańskimi w sprawie zniżenia nadwyżek skarbu państwowego, jakie powstały z osobnych podatków, zaprowadzonych podczas wojny z Hiszpanią. Roosevelt zamierza podatki te znieść, a także obniżyć podatki na piwo, whisky i tytoń, natomiast taryfy cłowe zostaną niezmienione.

Pekin, 12 listopada. Dwór cesarski ma przybyć tu w przeciągu miesiąca.

Podbój Transvaalu.

Berlin, 12 listopada. Przybył tu poseł Boerów, delegat Fisher.

Haga, 12 listopada. Rada wykonawcza hagskiego sądu rozjemczego zwołaną jest na 20 b. m., celem powzięcia uchwały o wniosku Boerów domagającym się rozstrzygnięcia kwestyi południowo-afrykańskiej przez sąd rozjemczy.

Londyn, 12 listopada. *Daily Mail* donoszą z Kapstadtu, że tamtejszą gwardyę miejską powołano znowu do czynnej służby.

Linia telefoniczna do Wiednia od godziny 1 przerwana pomiędzy Krakowem a Bielskiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada 1901. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse).* Godz. 2 **min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 619·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 632·50, Akcye Anglobanku 258·50, Akcye Unionbanku 510·—, Akcye Länderbanku 393·—, Akcye Bankvereinu 417·25, Akcye Bodencredit 847·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 620·—, Akcye Kolei Południowej 62·50, Akcye Tramway *A)* 245·—, Akcye Tramway *B)* 240·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 55·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 343·50, Akcye Rima Muranyi 411·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1333·—, Akcye Fabryki broni 260·—, Akcye Tureckie tytoniowe 275·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·85, Renta majowa 98·65. Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·35, Losy tureckie 93·75, Marki 117·20, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Odezwa do serc szlachetnych!

Wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, której całe życie było jednem pasmem nieszczęść i doświadczenia Bożego — obecnie ze zrujnowanem zdrowiem bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, prosi nie o wsparcie dla siebie, tylko o stałe zaopiekowanie się jej córeczką 13-letnią, celującą uczenicą 5-klasy, umieszczoną obecnie w konwikcie klasztornym. Z powodu braku funduszu na opłatę konwiktorską, grozi jej utrata sposobności do dalszego kształcenia się i zdobycia kawałka chleba.

Są jeszcze dzięki Bogu w kraju naszym osoby uczynne i miłujące bliźniego; do tych więc sercszlachetnych zwracam się z prośbą: podajcie dłoń pomocną dobremu a nieszczęśliwemu dziecięciu, które garnie się do nauki i pracy! Bóg wam będzie cząstką najlepszą.

Bliższych informacyj udzieli redakcya „Gazety Lwowskiej".

(Najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu datków na cel powyższy. Przyp. Red.).

Przyjechali do Lwowa

dnia 12. listopada 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Czerwinski z Rosyi, L. Horodyski z Tłustenkiego, S. Skrzyński z z Nozdrzec.

HOTEL IMPERIAL.

P. S. hr. Jabłonowski z Popowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

P. Zygmunt Łączyński z Zaborza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. listopada 1901.

	płacą waluta K. h.	żądają koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525 —	535 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350 —	380 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426 —	433 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518 —	528 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97 10	97 80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89 30	90 —
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93 —	93 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 20	93 90
4% los. w 56 lat	90 10	90 80
III. Obligi za 100 K.		
[illegible]	96 10	96 90
[illegible]		
„ „ 4% po 400 koron z roku 1893	92 60	93 30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 30	88 —
„ „ 4½% „ 200 k.	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75 —	80 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 17	11 35
20 frankówka	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 10	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. listopada 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.65	98.85
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.45	98.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	218.—	220.—
„ „ 1864 po 50 zł.	218.—	220.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	297.50	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	118 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492 —	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.75	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96 —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.30	430.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.30	97.30
[illegible]		
za 200 kor. 4 pr.	94 70	95.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.90	93.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.40	145 40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.85	179.85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178.85	79.85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.85	93 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264.50	264 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 30
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.40	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 25	81.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.50	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	260 —	262 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	250.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.35	90.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
[illegible]		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 5 pr.	99 60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.20	100.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 50	94 50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.60	16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.50	403. —
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67.—	71.—
Palffy 40 zł. mk.	169 —	173. —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 25	49.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	235.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	265.—	272.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	261 50	262 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2385.—	2390 —
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	631.—	633 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	455.—	485 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	527.—	530 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	391.—	392 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1602.—	1609 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	511.—	512 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	242.—	243.—
Żywnosteńska banka 100 zł.	258 —	260 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5510.—	5520. —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	517.—	520. —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
[illegible]		
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	342.75	343 75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1330.—	1340.—
Schodnicy 500 kor.	1110.—	1120.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	402 —	410 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.15	239.35
Paryż za 100 franków	95.25	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 20	117.50
Włoskie banki	92 65	92 85
Francuskie banki	94.97½	95 10
Szwajcarskie banki	94 97½	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.66
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir.	92 55	92 65
Ruble	2.53¾	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1128/1 (1) [9309 2—3]

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym Od. V w Przemyślanach przeciw Edwardowi Menkesowi o 9000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 27 września 1901 l. cz. E 1128/1 (1), którą dozwolono sprzedaż realności wbl. 11 gm. Przemyślany.

Ponieważ niewiadomo gdzie Edward Menkes przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Tomasza Vogla.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Menkesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, d. 27. września 1901.

L. cz. A. 45/1 (7) [9247 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że po Karolu Stolarczyku, który uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 1. października 1900 Nr. 306/11 (90) uznany został za zmarłego, przeprowadza pertraktacyę spadkową.

Sąd nie znając pobytu jego trojga dzieci, tudzież jego żony Julii z Lisowskich Stolarczykowej, wzywa ich, aby w przeciągu 1 roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tut. Sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 31. października 1901.

L. cz. T. 48/1 (1) [9179 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządza na prośbę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie oraz p. dr. Juliusza Bandrowskiego postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 czerwca 1896 na imię dr. Juliusza Bandrowskiego, dyrektora teatru hr. Skarbka opatrzonej Nr. 38147 opiewającej na kapitał podwójnie płatny w kwocie 10.000 fl. aw. płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielom policy — zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyż wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej policy nie zgłosi w tut. sądzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. września 1901.

L. cz. T. 45/1 (2) [9207 2—3]

Wskutek prośby Weroniki Musiał, wdraża c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie postępowanie amortyzacyjne względem książeczki gal. Kasy oszczędności l. 33464 wystawionej na imię Weroniki Musiał, opiewającej na kwotę 62 kor. i wzywa się każdego, ktoby książeczkę wzmiankowaną miał w swem posiadaniu, by książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem niej mu przysługujące niezawodnie wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 16. października 1901.

L. cz. A. 212/1 (12) [9229 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I podaje do wiadomości, iż dnia 22. lutego 1901 zmarła Male Eisenbruch w Rudzie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziedziczami swoich dzieci, z których Peisech, a względnie córka jego Etta Eisenbruch nie jest znaną.

Wobec tego Sąd wzywa ich, by w przeciągu roku zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Katzem, koncypientem adwokackim z Rohatyna, dla nich ustanowionym.

Rohatyn, dnia 8. lipca 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 481/1 (5) [9030 3—3]

Na żądanie Antoniego Żelaznego, zastąpionego przez adw. dra Starczewskiego, odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 535 kg. gk. Barszczowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy trzech drzew owocowych.

Nieruchomość, ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 76 kor. 60 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 531 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 września 1901.

L. cz. XXI. 1539/1 (7) [9211 2—3]

Dnia 28. listopada 1901 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali VI. Sądu tutejszego licytacya 3/4 części realności pod l. kons. 204 B, śródm. wyk. hip. 180 śródm. przy ul. Blacharskiej l. orj. 19 położonej, składającej się z placu budowlanego 3/4 części tego placu oceniono na 682 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 455 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 35/1 (8) [8815 2—3]

Dnia 29. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1062 księgi gruntowej gminy Stary Sambor, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 122.274 koron.

Najniższa cena wynosi 65.982 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 24. września 1901.

L. cz. E. 375/1 (11) [9269 2—3]

Na żądanie Stanisława Franczuka odbędzie się dnia 28. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Milatycze Berla Gimpla własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 431 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 15. października 1901.

L. 24.895/901 [9482 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia dochodu z prawa poboru myta drogowego na rządowej stacyi mytniczej w Grabowcu stryjskim na czas od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902, warunkowo zaś i na dalsze 2 lata t. j. do końca roku 1903 względnie 1904, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze dnia 18. listopada 1901 publiczna licytacya od godziny 10 przed południem do 12 w południe. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 3624 koron, wadyum zaś wynosi 604 koron. Na tej stacyi mytniczej pobiera się należytość taryfową myta drogowego za 8 kilometrów.

Oferty pisemne można wnosić na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 10 godziny przed południem dnia 18. listopada 1901.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 2566/1 (5) [9471]

Na żądanie Abrahama Drucka odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/3 części realności lwh. 847 ks. gr. gm. kat. Kuty stare.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 526 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 350 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19. października. 1901.

L. cz. E. 1800/1 (8) [9467]

Dnia 22. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) połowy realności lwh. 1296 i b) całej realności lwh. 1298 gm. Delatyn składającej się z parceli bud. i dwóch parc. grt. wraz z przynależnościami.

a) $\frac{1}{2}$ nieruchomości, lwh. 1296 gm. Delatyn wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor. b) realność lwh. 1298 gm. Delatyn na 200 kor. przynależności zaś tej ostatniej na 350 kor.

Najniższa cena, wynosi ad a) 66 kor. 67 hal. ad b) 366 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20. października 1901.

L. cz. E. 2040/1 (5) [9475]

Na żądanie Jośla Aboscha odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 1010 Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1094 kor.

Najniższa cena wynosi 547 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19. października 1901.

L. cz. E 2473/1 (5) [9472]

Na żądanie Banku eskomptowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Kutach, odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności a) lwh. 1492 i b) połowy lwh. 563 Kuty stare wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 stogu i 30 kopic siana i 1 kosznicy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 395 kor. 60 hal., ad b) na 1839 kor. 40 hal. przynależności zaś na 68 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 263 kor. 74 hal. b) 1271 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19. października 1901.

L. cz. E. 1309/1 (5) [9473]

Na żądanie Bogdana Peter Bohosiewicza odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. a) 173, b) 1572, c) 1579, d) 1687 i e) połowy lwh. 309 gm. Kuty stare.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 1275 kor. 40 hal. b) 8530 kor. 20 hal. c) 664 kor. 80 hal. d) 3743 kor. 20 hal. e) 200 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 850 kor. 27 hal. b) 5686 kor. 80 hal. c) 443 kor. 20 hal. d) 2495 kor. 47 hal. e) 133 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19. października 1901.

L. cz. 47.330/01. [9433 1—3]

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na niżej wyszczególnionych stacyach na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1902 bezwaruukowo, zaś na lata 1903 i 1904 warunkowo t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy ze strony dzierżawcy najdalej do 15. września 1902 względnie 1903, ze strony Administracyi skarbowej do 1. października 1902 względnie 1903 nie nastapiło, rozpisuje się drugą publiczną licytacyę pod warunkami w reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12. października 1901 l. 96903 (tutejszy intymat z 26 października 1901 l. 45352) wymienionymi.

Należycie wystawione i w przepisany wadyum licytacyjne zaopatrzone oferty pisemne mogą być najpóźniej do godziny 1-szej popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę ustną wnoszone na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego, jakoteż w kancelaryach nadzorów straży skarbowej w tutejszym okręgu administracyjnym położonych.

L. porząd.	Oznaczenie gościńca	Miejscowość mytnicza	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Władza przeprowadzająca licytacyę	Dzień licytacyi ustnej
1	gościniec nadwiślański	Borek fałecki myto za 16 klm.	9305	1550	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie	26. listopada 1901 o godzinie 9. rano
2	droga krakowska	Gdów Nr. I. myto za 16 klm.	2136	356		
3	droga zakliczańska	Gdów Nr. II. myto za 8 klm.	1250	208		
4	droga nadwiślańska	Zelczyn myto za 16 klm.	900	150		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 8. listopada 1901.

L. 33246/901. [9481]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 18. listopada 1901 r., odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w osobnym wykazie poszczególnionych. Pisemne oferty należycie wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę do których też należy dołączyć wadyum w gotówce, lub papierach wartościowych, jakie według szczegółowych postanowień administracyi skarbowej mogą być przyjęte na kaucyę w wysokości $^1/_6$ części ceny wywołania mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 18. listopada 1901 godziny 9 rano.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum na ręce komisarza licytującego.

Licytacya ustna trwać będzie 18. listopada 1901 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Delatynie, Horodence, Kołomyi, Kosowie, Obertynie, Śniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach w godzinach urzędowych.

Wykaz

wydzierżawić się mających na rok 1902 ewentualnie także na lata 1903 i 1904 rządowych stacyj mytniczych w kołomyjskim okręgu dzierżawnym.

L. porząd.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej i jej własności	Należytość od sztuki: bydła pociągowego	bydła pędowego: ciężkiego	bydła pędowego: lekkiego	Cena wywołania: koron	Cena wywołania: hal.	Uwaga
			halerzy			koron	hal.	
1	delatyński	Jabłonica za 8 kilometrów	4	2	1	343	—	
2	podbereżkidzki	Orelec za 16 kilometrów	8	4	2	1625	—	
3	pokucki	Podhajczyki za 16 kilometrów	8	4	2	3920	—	
4	pokucki	Siemiakowce za 16 kilometrów	8	4	2	722	—	
5	delatyński	Tatarów za 16 kilometrów	8	4	2	1100	—	
6	podolski	Zaleszczyki za 16 kilometrów	8	4	2	3607	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, 7. listopada 1901.

L. cz. E. 1073/1 (5) [9474]

Na żądanie Jośla Aboscha odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, [illegible]

[illegible] poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej [illegible]

Kuty, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 341/00 (5) [9470]

Na żądanie Anny z Czajów Cynarskiej odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godz. $^1/_2$10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. w Frysztaku licytacya realności lwh. 138 i 10/90 części realności lwh. 139 gm. Niewodna objętych Antoniego Czaji własnych pod warunkami zatwierdzonymi uchwałą z 12. lutego 1901 L. cz. E. 341/00 (4) ogłoszonymi w Nr. 65 z 20. marca 1901.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17. października 1901.

Konkursa.

L. Praes. 317 (6/1) [9379 3—3]

Konkurs.

Sąd tutejszy przyjmie zaraz pisarza za wynagrodzeniem 70 koron miesięcznie.

Egzamin i świadectwa wymagane.

Strzyżów, 5. listopada 1901.

L. 111 408-II. [9388 3—3]

Konkurs.

Na posadę expedyenta 3 klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Toustobabach.

Za doręczanie posyłek w miejscu i na codziennego posłańca pieszego do Horożanki i z powrotem przyznano tymczasowo 31 koron 50 halerzy misięcznie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 20 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. listopada 1901.

L. 5189/01 [9391 2—3]

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje na podstawie uchwały rady miejskiej konkurs na posady kasyera miejsgo, oficyała i inspektora policyi.

Płaca roczna wynosi dla kasyera 1400 K, dla oficyała 1000 K, dla inspektora policyi 1000 K; Kasyer obowiązany jest złożyć kaucyę służbową w wysokości 1600 K.

Od kompetentów wymaga się:

1) nieprzekroczony 40 rok życia

2) dowód nieposzlakowanego zachowania się

3) przepisaną kwalifikacyę rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 dz. u kr. Nr. 88.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty wnosić należy na ręce burmistrza do 15. grudnia 1901.

Kałusz, 6. listopada 1901.

Burmistsz

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (66) [9340 3—3]

Do likwidacyi dodatkowo przez Meiera Lautmana tudzież przez c. k. Starostwo w Nadwórnie zgłoszonych do masy konkursowej Izachera Bursztyna pretensyi ewentualnie i innych późniejszych zgłoszeń wyznaczam termin w sądzie tut. na dzień 13. listopada 1901 godz. 11 rano na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

Nadwórna, 30. października 1901.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. P. III. 225/1 (2) [9490]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 46 czasopisma „Nasz Głos" z dnia 8. listopada 1901 artykuły pod tytułem: I. „Żydowski zalew w Bawaryi Monachium 4-go" w ustępach od początku do „przeciw antysemickim dziennikom" i od „Czyżby w związku" do „niezbędną ostrożność" strona 1 i 2.

II. „Z ostatniej chwili — Profanacya pieśni narodowych" w ustępie od „Zajścia powyższe" do „przez wojsko" strona 6 łam. 1, zawierają znamiona występków ad I. z §. 302 u. k., ad II. z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 9. listopada 1901.

L. cz. Pr. III. 224/1 (2) [9489]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 45 czaspisma „Obrona ludu" z dnia 10. listopada 1901 artykuł pod tytułem: „Z dziejów naszej armii" w ustępach od „Przez kilka tygodni" do „postępowanie z żołnieżami" i od „Niech się potem" do końca strona 2 i 3 zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 9. listopada 1901.

L. cz. Pr. III. 226/1 (2) [9491]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 307 czasopisma „Naprzód" z dnia 8. listopada 1901 artykuł pod tytułem: „Program partyi socyalno-demokratycznej w Austryi" w ustępie od: „Im bardziej" do „oswobodzenia klasy robotniczej" strona 2 łam 3 zawiera znamiona występków z §§. 302 i 305 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 9. iis'opada 1901.

Kuratele.

[illegible]

Fesię Breiter zamężną Gabel z Wierzbowa uznano umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Mojżesza Breitera z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [9046 3—3]

Jacenty Sędzimir z Stronia uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Franciszka Gurgula z Stronia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 26. lipca 1901.

G. Zl. P. V. 101/1 (1) [9054 3—3]

Jakób Singer aus Sokołów wurde für blödsinig erklärt. Sein curator Max Singer in Wien.

K. k. Bezirksgericht S. II. Abtheilung V.

Lemberg, den 18 Juni 1901.

L. cz. P. 71/1 (1) [9069 3—3]

Teodora Procyk syna Pawła w Bohatkowcach uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Fedyk w Bohatkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. A. 334/00 P. 157/1 (9) [9066 3—3]

Józef Dudzik „od Maćkowca" syn Sebastyana uznany umysłowo chorym kuratorem ustanowiony Józef Dudzik „od Fulki" (wójt) obaj z Wilczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 23. sierpnia 1901.

L. P. 92/1 (19) [9067 3—3]

Michał Płucko z Bawcrowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka Onyśkow z Baworowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 26. września 1901.

L. cz. P. XVIII. 170/1 (11) [9074 3—3]

Ernestyna Maschlerowa ze Lwowa została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Jonasz Rosenfeld.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 8. października 1901.

L. cz. 9/1 (6) [9100 3—3]

Jędrzej Gwoździk uznany został za marnotrawcę a kuratorem tegoż ustanowiony został Tymko Rumierz ze Starego miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 22. sierpnia 1901.

L. cz. P. 285/1 (6) [9087 2—3]

Edward Schnobrich b. c. k. suplent z Brodów został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Kühna z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 1. października 1901.

L. cz. P. 331/1 (1) [9093 2—3]

Marya Bezpalko z Rossochacza uznana marnotrawną kuratorem Fed' Bezpalko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 28. sierpnia 1901.

L. cz. P. 206/1 (9) [9094 2—3]

Jan Wójtowicz z Pawłowa został uznany marnotrawcą kuratorem jego jest Michał Socha młodszy z Pawłowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Dąbrowa, dnia 2. października 1901.

L. cz. P. 388/1 (3) [9123 2—3]

Maryę Fedyk z Plichowa uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Michała Chudyka z Plichowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 30. września 1901.

L. cz. L. 6/1 (3) [9201 2—3]

Iwan Michajłyszyn z Dzwiniacza dolnego uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiony Michał Krasulak z Dzwiniacza dolnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 26. października 1901.

L. cz. P. 135/1 (1) [92 2 2—3]

Antoni Martynów, rolnik z Siemikowiec uznany marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiony Onufry Wasyłyszyn, rolnik z Bohałkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 3. października 1901.

[illegible] —3]

[illegible] wcą.

[illegible]

Stanisławów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 851/90 (6) [9237 2—3]

Zawieszoną nad Jackiem Romaninkiem z Jazłowczyka uchwałą tutejszego Sądu z 1. czerwca 1891 l. 8846 kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. L. 18/1 [9228 2—3]

Kunegunda Kądziołkówna z Mondarki została uznaną umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Marcina Garncarza z Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 28. września 1901.

L. cz. 2/1 (3) [9240 2—3]

Hryć Bryl z Piworszczyzny został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sydora z Piworszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7. marca 1901.

L. cz. IV. 178/94 (10) [9244 2—3]

Adolfa Dąbrowskiego z Borszczowa uznano umysłowo chorym a kuratorem zamianowano dla niego Pawła Bodnara gospodarza z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. L. 6/00 (12) [9248 2—3]

Kuratelę nad marnotrawnym Franciszkiem z Lanckorony uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, 10. lipca 1901.

L. cz. P. 152/1 (5) [9253 2—3]

Hryń Melnyczeńko z Olszanicy umysłowo upośledzony pod kuratelę poddany kurator Toma Welunyk z Podpieczar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 18. października 1901.

Firmy.

Z. Firm. 1784 spółk. III (231) [9055 2—3]

Kundmachung.

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 8. October 1901 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma die General-Agentschaft der k. k. priv „Oesterreich Versicherungs Gesellschaft Donau“, oder polnisch: „Generalna Agencya c. k. uprzyw. austryackiego Towarzystwa ubezpieczeń Dunaj“, als Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien befindlichen und im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen des k. k. Handelsgerichtes in Wien Band 6 ,Pagina 158 eingetragenen Hauptniederlassung der Firma „k. k. priv. Oesterreich Versicherungs Gesellschaft Donau“ eingetragen und dabei ersichtlich gemacht wurde, dass die Gesellschaft eine Actiengesellschaft ist und sich auf die vom k. k. Ministerium des Innern am 13 Juni 1897 zur Zahl 17514 genehmigten revidirten Statuten nebst dem vom k. k. Ministerium des Innern am 27. Juli 1900 zur Zahl 26.698 genehmigten I Nachtrage zu denselben gründet, dass der Zweck der Gesellschaft der directe und indirecte Betrieb sowohl im Inlande als auch im Auslande der Feuer-, der Glas, der Hagel-, der Transport-, der Lebens, der Renten- und der Invaliditäts-Versicherung sowie der Versicherung gegen den Schaden in Folge von Diebstahl ist, dass die Zweigniederlassung in Lemberg den Betrieb obiger Versicherungszweige im Gebiete des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau zu dienen hat, dass die Dauer der Gesellschaft nicht auf bestimmte Zeit beschränkt ist, dass ferner den Vorstand der Gesellschaft die Direction bildetwelche aus dem Generaldirector, seinen den Titel eines Director führenden Stellvertreters und einen controllierenden Mitgliede des Verwaltungsrathes beziehungsweise dessen Stellvertreters besteht.

Das Capital der Gesellschaft ist auf 2,000.000 Gulden oder 4,000.000 Kronen festgestellt, in 10.000 Actien a fl. 200 = K 400 eingetheilt, wovon vorläufig 5000 volleingezahlte Actien ausgegeben und die Actien lauten auf den Inhaber und sind untheilbar

Alle Bekanntmachungen der Gesellschaft erfolgen durch einmalige Einschaltung in die ämtliche Wiener-Zeitung.

,K. k. Landes als Handelsgericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 11. October 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. II. 236 1 (1) [9367 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie oznajmia, że na wniosek Lipy Hemmerlinga, kupca w Jaworowie swą uchwałą z dnia 12 października 1901 l. czynn. Nc. II. 236/1 (1) pozwolił na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego celem umorzenia i wykreślenia wierzytelności 1000 złr. mon. konw., dla której na podstawie aktu zabezpieczenia zeznanego przez Jakóba i Charlottę małżonków Bilmass na rzecz Izaaka i Süssli małżonków Emerling dnia 9. lipca 1837 zaintabulowane jest wskutek wpisu uskutecznionego pod dniem 19 sierpnia 1835 l. 688 na rzecz tychże Izaaka i Süssli małżonków Emerling prawo zastawu na należącej obecnie do Lipy Hemmerlinga realności pod Nr. domu 471. w Jaworowie, objętej wykazem hipot. l. 1137 ks. grunt. gm. Jaworów.

Wzywa się tedy wszystkich tych, którzyby do powyższej wierzytelności jakie pretensye sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 30. listopada 1902 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na wniosek Lipy Hemmerlinga będzie dozwolone umorzenie i wykreślenie prawa zastawu dla powyższej wierzytelności wyżej ciążącego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II
Jaworów, dnia 12. października 1901.

L. cz. Prez. 17617. [9072 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Leon Reis c. k. notaryusz w Olesku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901, L. 17.973 przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Złoczowie z dniem 27. października 1901. z urzędowania w Olesku ustępuje, a dnia 29 października 1901, urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 22 października 1901.

L. cz. A. 6/00 (13) [9189 3—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa nieznaną zmiejsca pobytu Annę Foksińską, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego oświadczyła się do spadku po Wiktoryi Foksińskiej w Podolszu 16. grudnia 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Mańką dla Anny Foksińskiej ustanowionym.

Wadowice, dnia 12. października 1901.

L. cz. C. III 131/1 (3) [9476]

W sprawie Katarzyny Zielińskiej i Wincentego Zielińskiego w Nowym Targu toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Stanisławowi Zborowskiemu o unieważnienie aktu darowizny, ma być doręczoną uchwała z dnia 20. września 1901 l. cz. C. III 131/1, którą audyencyę wyznaczono na dzień 24. października 1901 roku.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Zborowski przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Kozłeckiego w Nowym Targu.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Zborowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 20. września 1901.

L. cz. Cg. I 195/1 (1) [9436]

Przeciw Franciszkowi Grabowicz, Ruchli Spirer, Taubie Spirer i Chananelowi Spirer, względnie tegoż ostatniego spadkobiercom Chaimowi, Idzie, Racheli, Mozesowi i Taubie Spirerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. obwodowego w Sanoku przez Chawę Mann i Esterę Mann z Sanoka pozew o własność realności pod lwh. 135 gminy Sanok.

Na podstawie pozwu wyznaczono I audyencyę na dzień 8. listopada 1901 o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanych Franciszka Grabowicza, Ruchli Spirer, Tauby Spirer i Chananela Spirer, względnie tegoż ostatniego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Chaima, Idy, Racheli, Mozesa i Tauby Spirer, ustanawia pana dra N. Nebenzabla, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać, będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy oddział I.
Sanok, dnia 21. października 1901.

L. cz. C. 206/1 (1) [9499]

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Tinzlowi kupcowi przedtem w olemieniu wniósł Antoni Moliński kupiec w Żywcu skargę o 519 kor. 72 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 8. listopada 1901 o godz. 3 popołudniu w biurze Nr 2

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. Władysław Wietrzny będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 7. listopada 1901.

L. cz. C. 202/1 (1) [9497]

Przeciw nieobecnej Maruni Dumas córce Jakima przedtem w Derewni wniósł Menache Bieneustock właściciel realności w Derewni skargę o uznanie i intabulacyę prawa własności realności wh. 171 ks. gr. gk. Derewnia zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 11. listopada 11 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jan Bełko, rolnik w Derewni będzie ją zastępował, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielki, dnia 16. października 1901.

L. cz. C I 303/1 (1) [9448]

Przeciw Annie Gembarowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Maryę i Baltazara Urbanowskich pozew o własność parceli gr. lk. 941/1 i 942/1 w Uściu biskupim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 listopada 1901, godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Gembarowskiej ustanawia się pana Maksymiliana Reinera, c. k. notaryusza w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 24. października 1901.

L. cz. C. I 167/1 (1) [9447]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Hanuśki z Buciorów zam. Dańczewskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mosciskach przez Michała Pysko pozew o uznanie własności i wpis hipoteczny ciała hipotecznego lwh. 23 gminy Chliple na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. listopada 1901, godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adw. dra Korucza w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 26. października 1901.

L. cz. C. II 151/1 (1) [9463]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kiezyle Wasyluk, synowi Iwana, wniósł Petro Wasyluk, syn Iwana, rolnik w Szuparce pozew o uznanie własności $^{1}/_{3}$ części whl. 625 gminy Szuparka zpn. lub zapłacenie 160 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28 listopada 1901 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Nykoła Horodenczuk, gospodarz z Szuparki, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Odddział II.
Borszczów, dnia 12. października 1901.

L. cz. Nc. V. 602/1 (4) [224 2—3]

Wskutek prośby Henryki Zakliczyny z Izdebek o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zaginionej karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie z 3 listopada 1887 ks główn. strona 117 Nr. IV. na imię Henryki Zakliczyny wystawionej, której kwoty wkładkowe z procentami wynosiły razem 1139 złr. 48 ct. z której podniesiono sumę 834 złr., zaopatrzonej podpisami dyrektora Schotta i kasyera, Scheutera, wzywa się posiadaczy tej karty wkładkowej, względnie tych, którzyby ją w rękach mieli, aby do sześciu miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i przedłożyli powyższą kartę, gdyż po upływie niniejszego polecenia sądowego, ta karta wkładkowa stanie się nieważną i powyższe Towarzystwo jako wystawiciel tej karty nie będzie z niej wcale zobowiązane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brzozów, 18. października 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 59.893/I. [9456 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza kolejowego c. k. kolei państwowej dla okręgu lekarskiego Podgórze z siedzibą w Podgórzu, ogłasza się niniejszem konkurs. Do powyższego okręgu przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 60 0 do 63·696 na linii Oświęcim-Podgórze z budkami strażniczemi od Nr. 22 do 24 włącznie ze stacyami Podgórze-Bonarka i Podgórze-miasto, jakoteż ten personal, ktory na stacyi i w ogrzewalni Podgórze-Płaszów jest zatrudniony, ale w mieście Podgórzu mieszka.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18. roku życia, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 1800 (tysiąc ośmset) koron i 400 (czterysta) koron ryczałtu na fiakry rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale chirurgicznym i położniczym.

Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy najdalej do 1 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, a bliższych dotyczących informacyi zasięgnąć można w oddziale I. tejże Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 8. listopada 1901.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, obznajomiony z czynnościami księgarskiemi, mający chlubne polecenia znajdzie posadę stałą. Zatrudnienie całodzienne. Zgłoszenia pod „Buchalter" Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lw...

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. pamięci Moschla Bombacha na rok 1902 w kwocie 1295 kor. 88 hal. izraelickiej dziewczynie, w dniu rocznicy śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 5. lutego 1902 na ręce W-go p. rabina Alpksandra Halperna we Lwowie, ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10. listopada 1901.

Egzekutorowie testamentu.

L. 72741/901 [9486 1—3]

Ogłoszenie.

W czasie od 1. do 31. października 1898 znaleziono w Krakowie między innemi rzeczami także zegarek złoty damski, co było podane do publicznej wiadomości obwieszczeniem magistratu miasta Krakowa z dnia 29. listopada 1898 L. 71744.

Ponieważ właściciel tego zegarka do dziś dnia się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli §. 390 powsz. ks. m. cyw. wzywa się osoby, które chcą zgłosić swoje roszczenia do tego zegarka, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ostatniego ogłoszenia t j. do dnia 7. grudnia 1902 udowodniły, pod zagrożeniem skutków z §. 392 powsz. ks. n. c.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 7. listopada 1901.

J. FRIEDLEIN
Prezydent miasta.

L. 1931. [9435 2—3]

Konkurs.

W powiecie kosowskim są do obsadzenia następujące posady akuszerek okręgowych i gminnych:

1) w Sokołówce dla gmin Soko... Jaworowa, Babina i R...zki,
2) w ...
3) w Uście... Berwinkowej, Chor...owej i Steb...
4) w Polankach dla Polanek, Dołhopola Fereskuli i Jabłonicy;

Nadto w Hryniawie i Kosmaczu obsadzone będą akuszerki gminne.

Płace akuszerek okręgowych ustanawia się 200 kor., gminnych 100 kor. rocznie, pomoc przy ubogich chorych bezpłatna.

Petentki wykazać się mają egzaminem szkoły położniczej, metryką chrztu i świadectwem moralności.

Udokumentowane i ostemplowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kosowie po dzień 15. grudnia 1901.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 6. listopada 1901.

Prezes.

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda w Rzeszowie podaje po publicznej wiadomości, że zapadłe z dniem 1 lipca 1901 r. a nieprolongowane i niewykupione zastawy mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. p. dnia 26. listopada 1901 r. i dni następnych o godzinie 9 przed południem przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Wzywamy wszystkich interesowanych jak najuprzejmiej, ażeby zastawy wykupili, a względnie prolongowali przed terminem wyżej oznaczonym.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda.
Rzeszów Nowy rynek l. 230—231.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.